

Dobra Nowina spisana przez Jana

1. Na początku było Słowo *, a Słowo było od ** Boga i Bogiem było Słowo. ² Ono było na początku ku Bogu. ³ Przez Nie wszystko powstało, a bez Niego ani jedno **nie** powstało, co jest. ⁴ W Nim jest * życie, a życie jest * światłem ludzi, ⁵ i światło ukazuje się w ciemności, a ciemność go nie oświecała **.

⁶ Powstał człowiek, posłany od Boga, któremu **na** imię Jan. ⁷ Ten przyszedł na świadectwo, aby zaświadczył o świetle, by wszyscy wśród * niego uwierzyli. ⁸ On nie był światłem, ale **przyszedł**, by mogło być zaświadczone o świetle. ⁹ Jest * prawdziwe światło, które oświeca każdego człowieka, **który** przychodzi na świat. ¹⁰ Było na świecie i świat wśród * niego powstał, a świat Go nie poznał **. ¹¹ Do swoich własnych * przyszedł, ale swoi Go nie przyjęli. ¹² Ale **tym**, którzy Go przyjęli, dał im moc stać się dziećmi Boga, owym wierzącym co do Jego Imienia; ¹³ którzy nie z krwi, ani z woli ciała wewnętrznego *, ani z upodobania mężczyzny, ale zostali narodzeni z Boga.

¹⁴ A Słowo - pełne łaski i prawdy - stało się cielesną naturą oraz rozbiło wśród nas namiot. Więc oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę jako jedynaka u Ojca. ¹⁵ Jan świadczy o Nim, więc zawołał, mówiąc: Ten jest * **tym**, o którym powiedziałem: Ten, **co** przychodzi po mnie, stał się przede mną, gdyż był * ode mnie pierwszy. ¹⁶ Ponieważ z Jego pełni * my wszyscy otrzymaliśmy, i to łaskę za łaską. ¹⁷ Bo Prawo zostało nadane przez Mojżesza, zaś łaska i prawda stała się przez Jezusa Chrystusa. ¹⁸ Boga nikt nigdy nie widział; to jedyny Syn, **który** jest na łonie Ojca, Ten wytłumaczył.

¹⁹ A takie jest świadectwo Jana, gdy Żydzi * z Jerozolimy wysłali kapłanów oraz Lewitów, aby go zapytali: Kto ty jesteś? ²⁰ Więc się zgodził i nie zaprzeczył, a wyznał: Ja nie jestem Chrystusem. ²¹ Zapytali go także: Więc kim? **Czy** ty jesteś Eliaszem? I mówi: Nie jestem. **Czy** ty jesteś prorokiem? A odpowiedział: Nie. ²² Zatem mu powiedzieli: Kim jesteś? Abyśmy mogli dać odpowiedź tym, **którzy** nas posłali. Co mówisz o samym sobie? ²³ **Zatem** powiedział: Ja **jestem** głosem wołającego na pustkowiu: *Wyprostujcie drogę Pana*, jak powiedział prorok Izajasz. **Izajasz 40,3** ²⁴ Byli też posłani **niektórzy** spośród faryzeuszy. ²⁵ Więc zapytali go oraz mu powiedzieli: Dlaczego zatem, chrzczisz, skoro ty nie jesteś Chrystusem, ani Eliaszem, ani prorokiem? ²⁶ **Zaś** Jan odpowiedział im, mówiąc: Ja chrzczę w wodzie, **a** pośród was stanął **ten**, którego wy nie dostrzegacie. ²⁷ On jest tym, **co** przychodzi za mną, **a** który był przede mną; ja mu nie jestem godny rozwiązać rzemienia jego sandała. ²⁸ To się stało w Betabarze, za Jordanem, gdzie był Jan **i** chrzczył.

²⁹ **Zaś** nazajutrz, Jan widzi przychodzącego do niego Jezusa i mówi: Oto baranek Boga, który usuwa * grzech świata. ³⁰ Ten jest **tym**, o którym ja powiedziałem: Za mną przychodzi mąż, który się stał przede mną, gdyż był pierwszy **ode** mnie. ³¹ Ja go także nie znałem; ale ^{TR} dlatego przyszedłem - chrzcząc w wodzie - aby mógł zostać objawiony * Israelowi. ³² Jan też zaświadczył, mówiąc: Widzę * Ducha, **który** zstępuje z niebios, podobnie jak gołębica, i na nim pozostał. ³³ Ja go także nie znałem, ale **Ten, który** mnie posłał **by** chrzczyć w wodzie, Ten mi powiedział: Na kogo zobaczysz zstępującego Ducha, **co** na nim spocznie, ten jest tym, **co** chrzci w Duchu Świętym. ³⁴ Więc ja zobaczyłem oraz zaświadczam, że ten jest Synem Boga.

³⁵ **Zaś** nazajutrz Jan znowu stanął oraz dwóch z jego uczniów. ³⁶ A **gdy** się przypatrzył przechodzącemu Jezusowi, mówi: Oto baranek Boga. ³⁷ A **kiedy** mówił, usłyszeli go **ci** dwaj uczniowie, więc podążyli za Jezusem. ³⁸ **Zaś** Jezus się odwrócił,

ujrzał ich towarzyszących i im mówi: Czego szukacie? A oni mu powiedzieli: Rabbi (czyli po przetłumaczeniu jest nazwany: Nauczycielem - Mistrzem), gdzie mieszkasz? ³⁹ Mówi im: Chodźcie i zobaczcie. Więc poszli i zobaczyli gdzie się zatrzymuje i tego dnia z nim pozostali; a było około dziesiątej godziny. ⁴⁰ To był Andrzej, brat Szymona Piotra, jeden z dwóch, którzy usłyszeli od Jana i za nim poszli. ⁴¹ Ten znajduje najpierw swojego brata Szymona i mu mówi: Znaleźliśmy Mesjasza * (co jest tłumaczone jako Chrystus *). ⁴² I nawet go zaprowadzili do Jezusa. A Jezus przypatrzył mu się i powiedział: Ty jesteś Szymon, syn Jonasza; ty będziesz nazwany Kefas (co się tłumaczy - Piotr). ⁴³ A nazajutrz, Jezus życzył sobie wyjść do Galilei. Znajduje też Filipa oraz mu mówi: Pójdź za mną. ⁴⁴ Zaś Filip był z Betsaidy, z miasta Andrzeja i Piotra. ⁴⁵ Filip znajduje Natanela i mu mówi: Znaleźliśmy Jezusa, syna Józefa z Nazaretu, o którym Mojżesz napisał w Prawie i napisali Prorocy. ⁴⁶ A Natanel mu powiedział: Czy z Nazaretu może być coś dobrego *? Mówi mu Filip: Chodź i zobacz. ⁴⁷ A gdy Jezus zobaczył przychodzącego do niego Natanela, mówi o nim: Oto prawdziwy Israelita, w którym nie ma zdrady *. ⁴⁸ Mówi mu Natanel: Skąd mnie znasz? A Jezus odpowiadając, rzekł mu: Zanim cię Filip zawołał, zobaczyłem cię gdy byłeś pod figowym drzewem. ⁴⁹ Odpowiedział Natanel i mu rzekł: Nauczycielu - Mistrzu, ty jesteś Synem Boga, ty jesteś Królem Izraela. ⁵⁰ Zatem Jezus odpowiadając, mu rzekł: Wierzysz, ponieważ ci powiedziałem, że zobaczyłem cię pod figowcem? Większe rzeczy od tych zobaczysz. ⁵¹ Także mu mówi: Zaprawdę, zaprawdę, mówię wam, od tej chwili będziecie widzieli otwarte niebiosa oraz aniołów Boga wstępujących i zstępujących na Syna Człowieka.

***1,1** także: **Mądrość**; ponadto: **myśl**; **wyroczenia**; **podstawa**, **decyzja**, **zasada**, **motyw**; **ład**, **porządek**, **prawo natury**

****1,1** także: **ku**, **wobec**, **na skutek**, **zgodnie z**, **stosownie do**

***1,4** w oryginale: czas przeszły, niedokonany

****1,4** także: **schwyciła**, **opanowała**; **pojęła**

***1,7** także: **z powodu**, **dla**, **przez**

***1,9**; ***1,10**; ***1,15** tak jak ***1,4**

***1,10** także: **przez**; **z powodu**; **dla**

****1,10** także: **zrozumiał**, **uznał**

***1,11** także: **odrębnych**, **odpowiednich**, **stosownych**

***1,13** gr. *sarks*; także: **cielesnej natury**, **osobowości opartej na cielesnej naturze**

***1,16** także: **zupełności**, **doskonałości**; **zawartości**

***1,19** czyli Israelici z pokolenia Judasa (Judy); poprawnie: Judejczycy

***1,29** także: **bierze**, **dźwiga**

***1,31** także: **odslonięty**

***1,32** w oryginale: czas teraźniejszy, dokonany

***1,42** z hebr. Mesjasz; z gr. Chrystus; co znaczy: **Pomazaniec Boga**

***1,46** także: **odpowiedniego**, **prawego**, **sprawiedliwego**, **łaskawego**, **doskonałego**

***1,47** także: **podstępny**, **chytrości**

2. A trzeciego dnia zdarzyło się wesele w Kanie Galilei i była tam matka Jezusa. ² Ale na wesele został zaproszony też Jezus oraz jego uczniowie. ³ Więc **gdy** zabrakło wina, matka Jezusa mówi do niego: Wina nie mają. ⁴ Mówi jej Jezus: Co mnie i tobie, niewiasto? Jeszcze nie nadeszła moja godzina. ⁵ A jego matka mówi sługom: Uczynicie, cokolwiek by wam mówił. ⁶ A było tam sześć kamiennych stągwi, ustawionych według * obrzędu oczyszczania Żydów, **które** mieściły w sobie po dwie, albo trzy miary **. ⁷ Mówi im Jezus: Napełnijcie stągwie wodą. Więc napełnili je aż do góry. ⁸ Mówi im także: Teraz zaczerpnijcie oraz nieście mistrzowi ceremonii. Zatem zanieśli. ⁹ Zaś gdy mistrz ceremonii skosztował wody, która stała się winem, a nie wiedział skąd **ono** jest (ale wiedzieli słudzy, co zaczerpnęli wodę), mistrz ceremonii woła oblubieńca *, ¹⁰ i mu mówi: Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a kiedy staną się pijani, wtedy gorsze; **a** ty dobre wino zachowałeś aż do teraz. ¹¹ Ten początek znaków * uczynił Jezus w Kanie Galilei oraz objawił swoją chwałę, więc

uwierzyli w niego jego uczniowie. ¹² Potem zszedł do Kafarnaum - on, jego matka, jego bracia oraz jego uczniowie, ale nie pozostali tam wiele dni.

¹³ A była blisko żydowska Pascha, więc Jezus wszedł * do Jerozolimy. ¹⁴ Zaś w Świątyni znalazł sprzedających byki, owce, gołębie oraz siedzących bankierów. ¹⁵ Więc uczynił bicz ze sznurków i wszystkich wyrzucił ze Świątyni, także owce i byki, a pieniądze wymieniaczy rozsypał i powywracał stoły. ¹⁶ Powiedział też sprzedającym gołębie: Usuńcie to stąd, nie czyńcie domu mego Ojca - domem targowiska. ¹⁷ Więc jego uczniowie przypomnieli sobie, że jest napisane: *Zapał o Twój dom mnie pochłania.* Psalm 69,10 ¹⁸ Zatem odpowiedzieli mu Żydzi, mówiąc: Jaki nam znak ukazujesz, że to czynisz? ¹⁹ A Jezus odpowiedział, mówiąc: Zniszczcie * tą Świątynię, a w trzy dni ją wzniosę **. ²⁰ Więc Żydzi powiedzieli: Ta Świątynia była budowana czterdzieści sześć lat, a ty ją wzniesiesz w trzy dni? ²¹ Ale on mówił o Świątyni swojego ciała. ²² Zatem gdy został wskrzeszony z martwych, jego uczniowie przypomnieli sobie, że to mówił i uwierzyli Pismu oraz słowu, które powiedział Jezus. ²³ A kiedy w święto, w Paschę, był w Jerozolimie, wielu uwierzyło w jego Imię, widząc znaki, które czynił. ²⁴ Ale sam Jezus nie powierzał im samego siebie, dlatego, że on znał wszystkich; ²⁵ także nie miał potrzeby, aby ktoś miał zaświadczyć o człowieku, bo sam wiedział, co było * w człowieku.

*2,6 także: z powodu, w celu

2,6 hebr. **baty, czyli ok. 36 l.

*2,9 także: **pana młodego**

*2,11 także: **cudów**

*2,13 wszedł pod górę, bowiem Jerozolima jest najwyżej położona z miast judzkich.

*2,19 także: **rozwiążcie, znieście, unieważnijcie**

2,19 także: **wskrzeszę, wzniosę z martwych

*2,25 w oryginale: czas przeszły, niedokonany

3. A był człowiek z faryzeuszów, któremu na imię Nikodem, przełożony Żydów; ² ten przyszedł nocą do Jezusa i mu powiedział: Rabbi, wiemy że **jesteś** nauczycielem, **co** przybył od Boga; bo nikt nie może czynić tych cudów, które ty czynisz, jeśliby z nim nie był Bóg. ³ Odpowiedział Jezus i rzekł: Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci, jeśli ktoś nie zostanie zrodzony na nowo *, nie może ujrzeć Królestwa Boga. ⁴ A Nikodem mówi do niego: Jak człowiek może zostać zrodzony, będąc stary? Czy może powtórnie wejść do łona swojej matki i zostać narodzony? ⁵ Jezus odpowiedział: Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci, jeśli ktoś nie zostanie zrodzony z wody i Ducha, nie jest w stanie wejść do Królestwa Boga. ⁶ To zrodzone z cielesnej natury - jest cielesną naturą; ale to zrodzone z Ducha - jest duchem. ⁷ Nie dziw się, że ci powiedziałem: Jest wam konieczne zostać zrodzonymi z **niebios**. ⁸ Duch * śle tchnienie gdzie chce i słyszysz Jego głos, lecz nie wiesz skąd przychodzi i dokąd zmierza; taki jest każdy, kto zostaje zrodzony z Ducha. ⁹ Więc Nikodem odpowiedział, mówiąc mu: Jak to się może stać? ¹⁰ A Jezus odpowiadając, rzekł mu: Ty jesteś nauczycielem Izraela, a tego nie wiesz? ¹¹ Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci, że co wiemy - mówimy i co widzieliśmy - świadczymy, a naszego świadectwa nie przyjmujecie. ¹² Jeśli wam powiedziałem ziemskie **sprawy** - a nie wierzycie, jak uwierzycie kiedy wam powiem niebiańskie? ¹³ Także nikt nie wszedł do niebios, lecz tylko Ten, który zszedł z niebios; Syn Człowieka, **który** jest w Niebie. ¹⁴ I jak Mojżesz wywyższył węża na pustkowiu, tak jest słuszne, **by** został wywyższony Syn Człowieka; ¹⁵ aby każdy, **kto** w niego wierzy nie zginął, ale miał życie wieczne. ¹⁶ Bowiem Bóg tak umiłował świat, że dał swego jednorodzonego Syna, aby każdy, **kto** w niego wierzy - nie zginął, ale miał życie wieczne. ¹⁷ Gdyż Bóg nie posłał na świat swojego Syna, aby świat sądził, lecz aby świat mógł przez niego zostać zbawiony. ¹⁸ **Kto** w niego wierzy - nie zostanie oskarżony *; a niewierzący już został oskarżony, gdyż nie uwierzył co do Imienia jednorodzonego Syna Boga. ¹⁹ Zaś to jest

oskarżenie, że światło przyszło na świat, ale ludzie bardziej umiłowali ciemność niż światło, bo dział się ich **porządek, czyli** bezbożne działania. ²⁰ Bowiem każdy, **kto** prowadzi podłe sprawy * - nienawidzi światła i nie wychodzi naprzeciw światłu, by nie mogły zostać zbadane ** jego czyny. ²¹ Ale **kto** czyni prawdę * - wychodzi naprzeciw światłu, aby zostały ukazane jego dokonane czyny; że jest w Bogu.

²² Po tych **wydarzeniach** Jezus przyszedł do ziemi Judy *, jak również jego uczniowie, i razem z nimi tam przebywał oraz chrzczył. ²³ Zaś Jan także chrzczył w Aion, blisko Salim, bo było tam wiele wód; więc przybywali i zostawali zanurzeni. ²⁴ Gdyż Jan nie był jeszcze wtrącony do więzienia. ²⁵ Zatem z powodu uczniów Jana, powstał spór pośród Żydów, odnośnie oczyszczania. ²⁶ Więc przyszli do Jana oraz mu powiedzieli: Rabbi, **ten** który był z tobą za Jordanem i któremu ty zaświadczyłeś - oto on chrzci oraz wszyscy do niego przychodzą. ²⁷ A Jan odpowiadając, rzekł: Człowiek nie jest w stanie wziąć ani jednego, jeśli mu **to** nie będzie dane z niebios. ²⁸ Wy sami mi świadczycie, że powiedziałem: Ja nie jestem Chrystusem, ale jestem posłany na jego przedzie. ²⁹ **Kto** ma oblubienicę * - **ten** jest oblubieńcem **; a przyjaciel oblubieńca stoi, słucha go oraz raduje się przyjemnością z powodu głosu oblubieńca; otóż ta moja radość została wypełniona. ³⁰ Jemu trzeba wzrastać, zaś mnie stawać się mniejszym.

³¹ **Kto** przychodzi z wysokości jest ponad wszystkimi. **Kto** jest z ziemi - jest ze świata i mówi z **tego** porządku świata; a **kto** przychodzi z niebios jest ponad wszystkimi. ³² Co widzi oraz usłyszał - to poświadczą, ale nikt nie przyjmuje jego świadectwa. ³³ Ten, **co** przyjął jego świadectwo, przypieczętował, że Bóg jest prawdomówny *. ³⁴ Bowiem **ten**, którego Bóg posłał, mówi słowa Boga; gdyż Bóg nie daje Ducha z powodu miary *. ³⁵ Ojciec miłuje Syna i wszystkie rzeczy oddał w jego rękę. ³⁶ **Kto** wierzy w Syna ma życie wieczne, zaś nieposłuszny * Synowi nie zobaczy życia, lecz spoczywa na nim gniew Boga.

***3,3** także: **z góry, z niebios; od początku**

***3,8** także: **wiatr**

***3,18** także: **oddzielony, osądzony, oceniony, skazany, potępiony**

***3,20** także: **interesy**

****3,20** także: **oskarżone, rozsądzone, poprawione, próbowane**

***3,21** także: **szczerłość, prawdomówność, prawdziwość**

***3,22** czyli ziemi przynależnej pokoleniu Judy

***3,29** także: **pannę młodą**

****3,29** także: **panem młodym**

***3,33** także: **realny, prawdziwy, rzeczywisty**

***3,34** także: **mierzonej wielkości, proporcji**

***3,36** także: **nie wierzący, nie słuchający, nie dający się przekonać**

4. Więc gdy się Jezus dowiedział, że faryzeusze usłyszeli, iż Jezus czyni i chrzci liczniejszych uczniów niż Jan, ² (a przecież sam Jezus nie chrzczył, ale jego uczniowie), ³ opuścił Judeę, i znowu odszedł do Galilei. ⁴ A było mu konieczne przechodzić przez Samarię. ⁵ Zatem przychodzi do miasta Samarii, zwanego Sychar, blisko terenu, który Jakób dał swojemu synowi Józefowi. ⁶ A było tam źródło Jakóba. Więc Jezus, strudzony od wędrówki, tak tylko przysiadł sobie przy zdroju; **a** była jakoś szósta godzina. ⁷ Przychodzi również niewiasta z Samarii, **aby** zaczerpnąć wody. A Jezus jej mówi: Daj mi pić. ⁸ Ponieważ jego uczniowie odeszli do miasta, aby nakupić żywności. ⁹ Zatem owa niewiasta, Samarytanka, mu mówi: Jakże ty, będąc Żydem, prosisz pić ode mnie, kobiety samarytańskiej? (Gdyż Żydzi nie utrzymują stosunków z Samarytanami). ¹⁰ A Jezus odpowiadając, rzekł jej: Gdybyś dostrzegła dar Boga oraz kim jest ten, **który do** ciebie mówi: Daj mi pić; ty byś go poprosiła, a dałby ci wodę żyjącą. ¹¹ Mówi mu niewiasta: Panie, nie masz ani czerpaka, a studnia jest głęboka, zatem skąd masz wodę żyjącą? ¹² Czy ty jesteś

znaczniejszy od naszego przodka Jakóba, który dał nam tą studnię, sam z niej pił, oraz jego synowie i jego trzody? ¹³ A Jezus odpowiadając jej, rzekł: Każdy, **kto** pije z tej wody, znowu będzie pragnął; ¹⁴ zaś kto wypije z wody, którą ja mu dam, nie będzie pragnął na wieczność; a woda którą mu dam, stanie się w nim źródłem wody, **co** wytryskuje ku życiu wiecznemu. ¹⁵ Mówi do niego niewiasta: Panie, daj mi tę wodę, abym nie zapragnęła, ani nie chodziła tu czerpać.

¹⁶ Mówi jej Jezus: Idź, zawołaj swojego męża i przyjdź tutaj. ¹⁷ A niewiasta odpowiadając, rzekła: Nie mam męża. Mówi jej Jezus: Dobrze powiedziałaś: Nie mam męża. ¹⁸ Bo miałaś pięciu mężów, a **ten**, którego teraz masz, nie jest twoim mężem; to prawdziwie powiedziałaś. ¹⁹ Mówi mu niewiasta: Panie, widzę, że ty jesteś prorokiem. ²⁰ Nasi ojcowie oddają cześć na tej górze *; a wy powiadacie, że w Jerozolimie jest miejsce, gdzie trzeba oddawać cześć. ²¹ Mówi jej Jezus: Kobieto, wierz mi, że przychodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie oddawać Ojcu czci. ²² Wy oddajecie cześć **Temu**, którego nie znacie; my oddajemy cześć **Temu**, którego znamy; ponieważ zbawienie * jest od ** Żydów. ²³ Lecz nadchodzi godzina i jest teraz, gdy prawdziwi czciciele będą czcić Ojca w Duchu i prawdzie. ²⁴ Bo i Ojciec szuka **tych, którzy** Go tak czczą. Bóg **jest** Duchem, więc owi czciciele powinni Go czcić w Duchu i prawdzie. ²⁵ Mówi mu niewiasta: Wiem, że przychodzi Mesjasz, nazwany Chrystusem; a gdy on przyjdzie, wszystko nam oznajmi. ²⁶ Mówi jej Jezus: Ja **nim** jestem; ten, **który** tobie mówi.

²⁷ A na to przyszli jego uczniowie i dziwili się, że rozmawiał z kobietą; jednakże nikt nie powiedział: Czego szukasz? Lub: Dlaczego z nią rozmawiasz? ²⁸ A niewiasta zostawiła swój dzban, odeszła do miasta i mówi ludziom: ²⁹ Idźcie, zobaczcie człowieka, który mi wszystko powiedział, cokolwiek uczyniłam; czyż ten nie jest Chrystusem? ³⁰ Zatem wyszli z miasta i przychodzili do niego.

³¹ W międzyczasie prosili go uczniowie, mówiąc: Rabbi, zjedz. ³² Zaś on im powiedział: Ja mam pokarm **do** zjedzenia, którego wy nie widzicie. ³³ Więc uczniowie mówili do siebie: Czy ktoś mu przyniósł jeść? ³⁴ Mówi im Jezus: Moim pokarmem jest, by uczynić wolę Tego, który mnie posłał oraz dokonać Jego dzieła. ³⁵ Czyż wy nie mówicie: Jest już czteromiesięczny okres, zatem nadchodzi żniwo? Oto wam mówię, podnieście wasze oczy i obejrzyjcie krainy, że ^{TR} już bieleją do żniwa. ³⁶ Także **ten, który** żnie, odbiera * zapłatę oraz zbiera owoc do życia wiecznego, by siejący i żnący mógł się wspólnie cieszyć. ³⁷ Gdyż w tym jest prawdziwe słowo: Inny jest siejący, a inny żnący. ³⁸ Ja was wysłałem zbierać **to, nad** czym wy się nie trudziliście; inni się natrudzili, a wyście weszli w ich pracę.

³⁹ Zaś z tamtego miasta uwierzyło w niego wielu Samarytan, z powodu słowa niewiasty, **która** świadczyła: Powiedział mi wszystko, co uczyniłam. ⁴⁰ Zatem gdy przyszli do niego Samarytanie, prosili go, **aby** u nich pozostał; i pozostał tam dwa dni.

⁴¹ Nadto znacznie liczniejsi uwierzyli z powodu jego słowa. ⁴² A kobiecie mówili: Już nie z powodu twojego gadania wierzymy; bo sami usłyszeliśmy oraz wiemy, że ten jest naprawdę Chrystusem, zbawicielem świata.

⁴³ Zaś po dwóch dniach wyszedł stamtąd i odszedł do Galilei. ⁴⁴ Bowiem sam Jezus zaświadczył, że prorok nie ma szacunku w swojej ojczyźnie. ⁴⁵ Więc gdy przyszedł do Galilei, Galilejczycy przyjęli go radośnie, **gdyż** widzieli wszystko, co w święto zrobił w Jerozolimie, bo i oni przyszli na święto.

⁴⁶ Zatem znowu przyszedł do Kany Galilei, gdzie uczynił wino **z** wody. A był w Kafarnaum pewien królewski dworzanin, którego syn chorował. ⁴⁷ Ten usłyszał, że z Judei do Galilei nadchodzi Jezus, **więc** poszedł do niego oraz go prosił, aby zszedł oraz uleczył jego syna; bo miał umierać. ⁴⁸ Zatem Jezus powiedział do niego: Nie uwierzycie, jeśli nie zobaczycie znaków i cudów. ⁴⁹ A ów królewski przyjaciel mówi do niego: Panie, zejdź zanim moje dziecko umrze. ⁵⁰ Mówi mu Jezus: Idź, twój syn żyje. I uwierzył ten człowiek słowu, które powiedział mu Jezus oraz poszedł. ⁵¹ A gdy on

jeszcze schodził, wyszli mu naprzeciwko jego słudzy i oznajmili, mówiąc: Twój chłopiec żyje. ⁵² Więc dowiadywał się od nich o godzinę, w której miał się lepiej. Zatem mu powiedzieli: Wczoraj, o siódmej godzinie opuściła go gorączka. ⁵³ I ojciec poznał, że **to** w owej godzinie, w której Jezus mu powiedział: Twój syn żyje; i uwierzył on oraz cały jego dom. ⁵⁴ Ten, drugi z kolei znak uczynił Jezus, gdy przyszedł z Judei do Galilei.

*4,20 chodzi o górę Garazim

*4,22 także: **ratunek, ocalenie, wyzwolenie**

4,22 także: **pośród, z powodu

*4,36 także: **ogarnia, rozumie**

5. Po tym było święto Żydów, więc Jezus wszedł do Jerozolimy. ² A przy bramie Owczej w Jerozolimie jest sadzawka, zwana **po** hebrajsku Bethesda, **która** ma pięć krużganków. ³ Leżało w nich wielkie mnóstwo chorujących - ślepych, chromych, wyniszczonych; czekających **na** poruszenie wody. ⁴ Gdyż w czasie stosownej pory, do sadzawki zstępował anioł oraz poruszał wodę; **a** następnie kto pierwszy wszedł po wzruszeniu wody, stawał się zawsze zdrowym, kiedy był owładnięty chorobą. ⁵ Ale był tam pewien człowiek, mający trzydzieści osiem lat w swej chorobie. ⁶ **Kiedy** Jezus go ujrzał **jak** leży oraz poznał, że ma **tę dolegliwość** już długi czas, mówi mu: Chcesz stać się zdrowy? ⁷ A chory mu odpowiedział: Panie, nie mam człowieka, aby mnie wrzucił do sadzawki, kiedy poruszy się woda. A w tym **czasie, gdy** ja przychodzę, inny przede mną wchodzi. ⁸ Mówi mu Jezus: Wstań, zabierz swój materac i chodź. ⁹ Więc ów człowiek zaraz stał się zdrowy, wziął swój materac i chodził. Ale w owym dniu był szabat. ¹⁰ Zatem Żydzi mówili uzdrowionemu: Jest szabat, nie wolno ci nosić twojego materacu. ¹¹ Odpowiedział im: Ten, który mnie zdrowym uczynił, powiedział mi: Zabierz swój materac i chodź. ¹² Spytały go: Kto jest owym człowiekiem, który ci powiedział: Zabierz swój materac i chodź? ¹³ Ale uzdrowiony nie wiedział kto **to** jest, gdyż Jezus oddalił się od tłumu, **który** był w tym miejscu. ¹⁴ Potem Jezus go odnajduje w Świątyni oraz mu mówi: Oto stałeś się zdrowy; więcej nie błądź *, aby ci się coś gorszego nie stało. ¹⁵ Więc ten człowiek odszedł oraz oznajmił Żydom, że to Jezus jest tym, **co** go uczynił zdrowym. ¹⁶ I z tego powodu Żydzi prześladowali Jezusa oraz pragnęli go zabić, bo uczynił to w szabat. ¹⁷ Ale Jezus im odpowiedział: Mój Ojciec działa aż do tej chwili i ja działam. ¹⁸ Zatem, z tego powodu, Żydzi **jeszcze** bardziej pragnęli go zabić, bo nie tylko łamał szabat, ale i Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc siebie podobnym * Bogu.

¹⁹ A Jezus im odpowiedział, mówiąc: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, Syn nie może nic uczynić od siebie, jeśli nie widzi czyniącego to Ojca; bowiem co Ten by czynił, to i Syn jednakowo czyni. ²⁰ Gdyż Ojciec miłuje Syna i wszystko mu ukazuje, co sam czyni, oraz pokaże mu większe **od** tych dzieła, abyście wy podziwiali. ²¹ Bo jak Ojciec budzi umarłe i ożywia, tak też Syn ożywia, których chce. ²² Gdyż Ojciec nikogo nie sądzi, ale cały sąd oddał Synowi, ²³ by wszyscy czcili Syna, jak czczą Ojca. **Kto** nie czci Syna - nie czci Ojca, **który** go posłał. ²⁴ Zaprawdę, zaprawdę mówię wam: **Kto** słucha mojego słowa oraz wierzy **Temu, który** mnie posłał, ma życie wieczne i nie wyrusza na sąd, ale przeszedł ze śmierci do życia. ²⁵ Zaprawdę, zaprawdę mówię wam, że przychodzi godzina i jest teraz, gdy umarli usłyszą głos Syna Boga, a **ci, co** usłyszeli - ożyją. ²⁶ Bowiemy jak Ojciec ma życie w samym sobie, tak i dał Synowi mieć życie w samym sobie. ²⁷ Dał mu też władzę czynić sąd, ponieważ jest Synem Człowieka. ²⁸ Nie dziwcie się temu, bo przychodzi godzina, w której wszyscy w grobach usłyszą jego głos; ²⁹ i **ci, co** uczynili szlachetne *, będą wywołani ** na powstanie do życia; a ci, którzy dokonali zła ***, na powstanie do sądu.

³⁰ Ja nie mogę nic czynić sam od siebie; jak słyszę - tak sądzę, a mój sąd jest sprawiedliwy, bo nie pragnę mojej woli, ale woli Ojca, **który** mnie posłał. ³¹ Jeśli ja bym wydawał świadectwo sam o sobie, moje świadectwo nie byłoby prawdziwe. ³² Jest inny, **co** świadczy o mnie i wiem, że prawdziwe jest świadectwo, które o mnie potwierdza. ³³ Wy wysłaliście do Jana, zatem zaświadczył prawdzie. ³⁴ Ale ja nie otrzymuję świadectwa od człowieka; a to mówię, byście wy mogli zostać zbawieni. ³⁵ On był lampką zapaloną i pokazaną, zaś wy chcieliście się do czasu cieszyć w jego świetle. ³⁶ Ale ja mam świadectwo większe **od** Jana; bowiem dzieła, które mi Ojciec wyznaczył, abym je mógł dopełnić - te dzieła, które ja czynię świadczą o mnie, że wysłał mnie Ojciec. ³⁷ Zatem Ojciec, **który** mnie posłał, Ten o mnie zaświadcza. Ani Jego głosu nie usłuchacie, ani Jego postaci nie zobaczycie, ³⁸ i nie **TR** mieszka w was Jego słowo; bo wy nie wierzycie temu, którego On posłał. ³⁹ Badacie Pisma, gdyż wydaje się wam, że w nich macie życie wieczne, a one świadczą o mnie. ⁴⁰ Lecz nie chcecie do mnie przyjść, abyście mieli życie.

⁴¹ Nie przyjmuję ***** chwały ****** od ludzi; ⁴² ale poznaję was, że nie macie w sobie miłości Boga. ⁴³ Ja przyszedłem w Imieniu mojego Ojca - a mnie nie przyjmujecie; jeśli inny by przyszedł we własnym imieniu - tego przyjmiecie. ⁴⁴ Jakże możecie uwierzyć, wy, **którzy** bierzecie chwałę od samych siebie, nie szukając chwały od jedynego Boga? ⁴⁵ Nie mniemajcie, że ja was oskarżam przed Ojcem; oskarżającym was jest Mojżesz, w którym wy macie nadzieję. ⁴⁶ Bo gdybyście wierzyli Mojżeszowi, uwierzylibyście i mnie, gdyż on o mnie napisał. ⁴⁷ Ale jeśli nie wierzycie jego Pismom, jakże uwierzycie moim słowom?

***5,14** także: **nie grzesz, nie chybiam celu**

***5,18** także: **jednakim, równym**

***5,29** także: **przydatne, odpowiednie, dobre, prawe, sprawiedliwe**

****5,29** także: **wyprowadzeni, wyjdą**

*****5,29** także: **podłe, nędzne**

***5,41** także: **rozumem**

****5,41** także: **zaszczytu, sławy, wspaniałości, opinii**

6. Potem Jezus odszedł poza morze Tyberiady, które jest w Galilei. ² A towarzyszył mu wielki tłum, bo widzieli jego cuda, które czynił na chorych. ³ Zaś Jezus wszedł na górę i tam siedział ze swoimi uczniami. ⁴ A blisko była Pascha, święto Żydów. ⁵ Więc Jezus podniósł oczy i ujrzał, że idzie do niego wielki tłum, i mówi do Filipa: Gdzie kupimy chleby, aby ci mogli zjeść? ⁶ A mówił to, wypróbowując go, bo sam wiedział, co ma czynić. ⁷ Odpowiedział mu Filip: Nie wystarczą im chleby **za** dwieście denarów, choćby każdy wziął coś małego. ⁸ Mówi mu jeden z jego uczniów - Andrzej, brat Szymona Piotra: ⁹ Jest tu pewien chłopiec, który ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby; ale cóż to jest dla tak wielu? ¹⁰ **Zaś** Jezus powiedział: Spowodujcie, aby ludzie się rozłożyli. A w tym miejscu była wielka trawa. Więc rozłożyli się mężowie **w** liczbie około pięciu tysięcy. ¹¹ A Jezus wziął chleby, uczynił podziękowanie i rozdał uczniom, zaś uczniowie leżącym; podobnie i z rybek, ile chcieli. ¹² Zaś gdy zostali nasyceni, mówi swoim uczniom: Zbierzcie zbywające ułamki, aby jakiś nie został zagubiony. ¹³ Więc zebrali i napełnili z pięciu chlebów jęczmiennych - dwanaście koszy ułomków, które zbyły **tym, co** jedli. ¹⁴ A ludzie, **kiedy** ujrzeli cud *****, który uczynił Jezus, mówili: Ten jest prawdziwie prorokiem, przychodzącym na świat. ¹⁵ Jezus też poznał, że zamierzają przyjść i go porwać, aby uczynić królem, zatem znowu sam jeden wrócił na górę. ¹⁶ A gdy był wieczór, jego uczniowie zeszli do morza, ¹⁷ weszli do łodzi i wyruszyli za morze, do Kafarnaum. Lecz stała się już ciemność, a Jezus jeszcze do nich nie dotarł. ¹⁸ Natomiast morze zostało rozbudzone dęciem wielkiego wiatru. ¹⁹ A **kiedy** odwiosłowali jakieś dwadzieścia pięć, czy trzydzieści stadiów *****, widzą Jezusa chodzącego po morzu i

będącego blisko łodzi; zatem się przestraszyli. ²⁰ Zaś on im mówi: Ja jestem; nie bójcie się. ²¹ Chcieli go także wziąć do łodzi, a łódź zaraz pojawiła się przy ziemi, do której się posuwali.

²² Zaś nazajutrz, tłum stojący za morzem zobaczył, że nie było tam drugiej łodzi - tylko jedna, w którą weszli jego uczniowie. I że Jezus nie wszedł do łodzi ze swoimi uczniami, ale jego uczniowie odpłynęli sami, ²³ (a przyszły tylko łodzi z Tyberiady, blisko miejsca, gdzie zjedli chleb Pana, **który** dziękował). ²⁴ Więc kiedy tłum zobaczył, że nie ma tam Jezusa, ani jego uczniów, sami weszli do łodzi i szukając Jezusa, przybyli do Kafarnaum. ²⁵ A **gdy** znaleźli go za morzem, powiedzieli mu: Rabbi, kiedy się tu pojawiłeś? ²⁶ Odpowiedział im Jezus, mówiąc: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, nie szukacie mnie ponieważ ujrzeliście znaki, lecz ponieważ zjedliście z chlebów i zostaliście nasyćeni. ²⁷ Zarabiacie * pokarm nie gnijący; pokarm, **co** pozostaje niezmiennym ku życiu wiecznemu, który wam da Syn Człowieka; bowiem jego upełnomocnił Ojciec, Bóg. ²⁸ Zatem powiedzieli do niego: Co mamy czynić, abyśmy wykonali prace * Boga? ²⁹ A Jezus odpowiedział, mówiąc im: To jest dzieło Boga, abyście byli przekonani * względem **tego**, którego On wysłał. ³⁰ Zatem mu powiedzieli: Jaki ^{TR} wywołasz znak, żebyśmy zobaczyli oraz ci uwierzyli? Co sobie zapracujesz? ³¹ Nasi przodkowie zjedli mannę na pustkowiu, jak jest napisane: *Chleb z niebios dał im zjeść. II Mojżesza 16,14; Psalm 78,24* ³² Zatem Jezus im powiedział: Zaprawdę, zaprawdę mówię wam, **to** nie Mojżesz dał wam chleb z niebios; a mój Ojciec daje wam prawdziwy chleb z niebios. ³³ Gdyż chlebem Boga jest **Ten, co** zstępuje z niebios i daje światu życie.

³⁴ Zatem powiedzieli do niego: Panie, daj nam zawsze tego chleba. ³⁵ A Jezus im powiedział: Ja jestem ten chleb życia. **Kto** przychodzi do mnie - nie odczuł głodu, a przekonany względem mnie - nie będzie nigdy pragnął. ³⁶ Ale powiedziałem wam, że także mnie widzicie - a nie wierzycie. ³⁷ Wszystko, co mi daje Ojciec - przyjdzie do mnie; a **tego, co** do mnie przychodzi - nie wyrzucę na zewnątrz. ³⁸ Bo nie zstąpiłem z niebios, by czynić moją wolę, ale wolę **Tego, który** mnie posłał. ³⁹ Zaś to jest wolą Ojca, **który** mnie posłał, abym **z** wszystkiego, co mi dał - **niczego** z tego nie zgubił, ale podniósł * je w dniu ostatnim **. ⁴⁰ Bo to jest wolą **Tego, który** mnie posłał, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy względem niego, miał życie wieczne; a ja go podniosę w dniu ostatnim.

⁴¹ Zatem Żydzi szemrali co do niego, bo powiedział: Ja jestem chlebem, **który** zstąpił z niebios, ⁴² i mówili: Czyż nie jest to Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jak więc, on teraz mówi, że zstąpił z niebios? ⁴³ Zatem Jezus im odpowiedział, mówiąc: Nie szemrajcie między sobą. ⁴⁴ Nikt nie może do mnie przyjść, jeśli go nie pociągnie Ojciec, **który** mnie posłał. A **tego, co** przyjdzie podniosę w dniu ostatnim. ⁴⁵ Jest napisane w Prorokach: *A wszyscy będą wykształceni przez Boga. Izajasz 54,13; Jeremiasz 31,34* Zatem każdy, kto usłyszał od Ojca i się nauczył - do mnie przychodzi. ⁴⁶ Nie, że ktoś ujrzał Ojca; gdyż tylko ten, **co** jest od Boga - widzi Ojca. ⁴⁷ Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, **kto** wierzy we mnie ma życie wieczne. ⁴⁸ Ja jestem chlebem życia. ⁴⁹ Wasi przodkowie zjedli na pustyni mannę i umarli. ⁵⁰ **Po** to jest chleb, **co** zstępuje z niebios, aby ktokolwiek z niego zje, także nie umarł. ⁵¹ Ja jestem chlebem żyjącym, **który** zstąpił z niebios. Jeśli ktoś zje z tego chleba, będzie żył na wieczność; a chlebem, który ja dam za życie świata, jest moja cielesna natura *.

⁵² Więc Żydzi sprzeczali się ze sobą, mówiąc: Jakże ten może nam dać zjeść swoją cielesną naturę? ⁵³ A Jezus im powiedział: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, jeśli nie zjecie cielesnej natury Syna Człowieka i nie wypijecie jego przelanej krwi - nie macie w sobie życia. ⁵⁴ **Kto** je moją cielesną naturę oraz pije moją krew ma życie wieczne, a ja go podniosę w dniu ostatnim. ⁵⁵ Bowiem moja cielesna natura na pewno jest pokarmem, a moja krew na pewno jest napojem. ⁵⁶ **Kto** je moją cielesną

naturę i pije moją krew - we mnie mieszka *, a ja w nim. ⁵⁷ Jak mnie posłał żyjący Ojciec, a ja żyję dla Ojca, **tak** i ten, który mnie spożywa, także ten będzie dla mnie żył. ⁵⁸ To jest chleb, **co** zstąpił z niebios. Nie jak za waszych przodków, którzy zjedli mannę i umarli. **Kto** je ten chleb będzie żył na wieczność. ⁵⁹ To powiedział w bóżnicy, ucząc w Kafarnaum.

⁶⁰ Zatem wielu z jego uczniów, **kiedy** to usłyszało, powiedziało: Twarde * to jest słowo; któż go może słuchać? ⁶¹ Ale Jezus widząc w sobie, że jego uczniowie o to szemrają, powiedział im: To was gorszy? ⁶² A jeśli ujrzycie Syna Człowieka wstępującego gdzie był wcześniej? ⁶³ Duch jest ożywiający, ciało wewnętrzne nic nie pomaga *; słowa, które ja wam mówię, są Duchem i są życiem. ⁶⁴ Ale są pewni z was, którzy nie wierzą. Bo Jezus wiedział od początku, którzy są niewierzący, i kto jest tym, **co** go ma wydać. ⁶⁵ Mówił też: Dlatego wam powiedziałem, że nikt **nie** może do mnie przyjść, jeśli mu **to** nie zostało dane od mego Ojca.

⁶⁶ Od tego **czasu** wielu z jego uczniów odeszło wstecz i już z nim nie chodzili. ⁶⁷ Zatem Jezus powiedział do dwunastu: Czy i wy chcecie odejść? ⁶⁸ Odpowiedział mu Szymon Piotr: Panie, do kogo pójdziemy? **Ty** masz słowa życia wiecznego; ⁶⁹ a myśmy uwierzyli i poznali, że ty jesteś Chrystus, Syn Boga żywego. ⁷⁰ Odpowiedział im Jezus: Nie ja was sobie wybrałem dwunastu, więc jeden z was jest **tym** oszczerczy * . ⁷¹ A mówił o Judasie, **synu** Szymona Iszkarioty; gdyż ten miał go wydać, będąc jednym z dwunastu.

***6,14** także: **znak**

***6,19** miara długości, ok. 190 m

***6,27** także: **czyńcie, wykonujcie, spełniajcie**

***6,28** także: **dzieła, sprawy**

***6,29** także: **wierzyli, ufali**

***6,39** także: **wskrzesał, wzbudził**

****6,39** także: **najgorszym**

***6,51** gr. *sarks*; także: **ciało wewnętrzne, osobowość oparta na cielesnej naturze**

***6,56** także: **pozostaje, trwa, czeka**

***6,60** także: **silne, ostre, okrutne, harde**

***6,63** także: **wspiera, jest pożyteczne, ma zysku**

***6,70** także: **oczerniającym, niesłusznie oskarżającym, obmawiającym** (cechy szatana)

7. Potem Jezus chodził po Galilei, bo nie chciał chodzić w Judei, gdyż Judejczycy * chcieli go zabić. ² A było blisko żydowskie Święto Namiotów *. ³ Więc jego bracia powiedzieli do niego: Odejdź stąd oraz idź do Judei, aby i twoi uczniowie obejrżeli twoje dzieła, te które czynisz. ⁴ Bowiem nikt **nie** czyni nic w ukryciu oraz sam pragnie żyć otwarcie. Jeśli czynisz **takie** rzeczy, uczyni siebie widocznym światu. ⁵ Gdyż nawet jego bracia nie mieli do niego zaufania. ⁶ Zatem Jezus im mówi: Mój czas jeszcze nie nadszedł, ale wasz czas jest zawsze gotowy. ⁷ Świat nie może was nienawidzić, ale mnie nienawidzi, gdyż ja o nim świadczę, że jego czyny są * złe **. ⁸ Wy wejdźcie na święto; ja jeszcze nie wchodzę na to święto, bo mój czas jeszcze się nie wypełnił. ⁹ To im powiedział oraz pozostał w Galilei.

¹⁰ Zaś **kiedy** jego bracia poszli, wtedy i on wszedł na święto, nie jawnie, ale jakby w ukryciu. ¹¹ Ponieważ Żydzi szukali go w święto i mówili: Gdzie on jest? ¹² Był także względem niego wielki pomruk w tłumach. Z jednej strony mówili: Jest dobry; ale inni mówili: Nie, tylko zwodzi tłum. ¹³ Lecz nikt o nim nie mówił otwarcie, z powodu żydowskiej bojaźni *.

¹⁴ Zaś już w połowie święta Jezus wszedł do Świątyni i uczył. ¹⁵ Zatem Żydzi dziwili się, mówiąc: Jakże ten, nie ucząc się, zna Pisma? ¹⁶ Odpowiedział im Jezus i rzekł: Moja nauka nie jest moja, ale Tego, **który** mnie posłał. ¹⁷ Jeśli ktoś chce czynić Jego wolę - rozezna co do tej nauki, czy jest od Boga, czy **też** ja od samego siebie mówię. ¹⁸ **Kto** mówi od samego siebie - pragnie własnej chwały; a **kto** pragnie chwały Tego,

który go posłał - ten jest uczciwy i nie ma w nim niesprawiedliwości. ¹⁹ Czy nie Mojżesz dał wam Prawo? A nikt z was Prawa nie czyni. Dlaczego pragniecie mnie zabić? ²⁰ Więc tłum odpowiadając, rzekł: Demona masz; kto cię pragnie zabić? ²¹ A Jezus odpowiedział, mówiąc im: Zrobiłem jedno dzieło, a wszyscy się dziwicie. ²² Przez to Mojżesz wyznaczył wam obrzezkę (nie, że jest z powodu Mojżesza, ale z powodu przodków) i w szabat obrzezujecie człowieka. ²³ Skoro człowiek, aby nie zostało złamane Prawo Mojżesza, otrzymuje obrzezkę w szabat - dlaczego się na mnie gniewacie, że w szabat uczyniłem zdrowym całego człowieka? ²⁴ Nie sądzicie według patrzenia, lecz sądzicie sądem sprawiedliwym.

²⁵ Zatem niektórzy z Jerozolimczyków mówili: Nie jest to ten, którego pragną zabić?

²⁶ A oto mówi otwarcie i nic mu nie mówią. Czy przywódcy naprawdę nie uznali, że ten jest w istocie Chrystusem? ²⁷ Lecz wiemy, skąd on jest; zaś kiedy Chrystus przybywa, nikt nie wie, skąd jest. ²⁸ A Jezus zawołał w Świątyni, ucząc i mówiąc: Więc mnie znacie oraz wiecie skąd jestem; a nie przyszedłem sam od siebie, ale godny jest zaufania Ten, który mnie posłał, a którego wy nie znacie. ²⁹ Ja Go znam, bo jestem od Niego i On mnie posłał. ³⁰ Zatem pragnęli go pojmać, ale nikt nie narzucił na niego ręki, bo jeszcze nie przyszła jego godzina. ³¹ Zaś wielu z tłumu uwierzyło w niego i mówili: Gdyby przyszedł Chrystus, czy by uczynił więcej znaków od tych, które ten uczynił?

³² Ale faryzeusze usłyszeli tłum mrużący odnośnie niego opinie, więc przedniejsi kapłani oraz faryzeusze posłali podwładnych, aby go pojмали. ³³ A Jezus im powiedział: Jeszcze mały czas jestem z wami i odchodzę do Tego, który mnie posłał.

³⁴ Będziecie mnie szukać * i nie znajdziecie; a gdzie ja jestem, wy nie jesteście w stanie ** przyjść. ³⁵ Więc Żydzi mówili między sobą: Dokąd on ma zamiar pójść, że my go nie znajdziemy? Czy zamierza wyruszyć do diaspory * Greków i uczyć Greków? ³⁶ Na co jest to słowo, które powiedział: Szukać mnie będziecie i nie znajdziecie; a gdzie ja jestem, wy nie jesteście w stanie przyjść?

³⁷ Zaś w ostatnim, wielkim dniu święta, Jezus stanął i zawołał, mówiąc: Jeśli ktoś pragnie, niech przychodzi do mnie i pije. ³⁸ Temu, co we mnie wierzy - jak powiedziało Pismo - z jego wnętrza wytrysną strumienie wody żyjącej. ³⁹ A to mówił o Duchu, którego mieli brać ci, którzy względem niego wierzą; bo Duch Święty nie był jeszcze dany, gdyż Jezus nie został jeszcze wyniesiony.

⁴⁰ Zatem wielu z tłumu, gdy usłyszało te słowa, mówiło: Ten jest na pewno prorokiem. ⁴¹ Drudzy mówili: To jest Chrystus; zaś inni mówili: Czy Chrystus przybywa z Galilei? ⁴² Czy Pismo nie powiedziało, że Chrystus przybywa z nasienia Dawida i ze wsi Betlejem, gdzie był Dawid? ⁴³ Więc stał się przez niego rozłam w tłumie. ⁴⁴ A niektórzy z nich chcieli go pojmać, ale nikt nie narzucił rąk na niego.

⁴⁵ Zaś podwładni przyszli do przedniejszych kapłanów i faryzeuszy, a tamci im powiedzieli: Dlaczego go nie przyprowadziliście? ⁴⁶ Podwładni odpowiedzieli: Człowiek nigdy tak nie mówił, jak ten człowiek. ⁴⁷ A faryzeusze im odpowiedzieli: Czy i wy jesteście zwiedzeni? ⁴⁸ Czy ktoś z przywódców lub faryzeuszków uwierzył względem niego? ⁴⁹ Tylko ten tłum, nie znający Prawa; są przekłęci. ⁵⁰ Mówi do nich Nikodem, który był jednym z nich i przyszedł do niego nocą. ⁵¹ Czy nasze Prawo sędzi człowieka, jeśli wpierv nie usłyszy od niego wyjaśnień oraz nie pozna, co czyni? ⁵² Odpowiadając mu, rzekli: Czy ty też jesteś z Galilei? Zbadaj i zobacz, że prorok nie zostaje podniesiony z Galilei.

⁵³ I każdy poszedł do swojego domu.

*7,1 spolszczone: Żydzi

*7,2 hebr. *Sukkot*, zwane także: Świętem Szafasów, Plonów, Zbiorów

*7,7 dokładnie: jest

**7,7 także: złośliwe, niegodziwe, obelżywe

*7,13 przed Bogiem, lub władzą

*7,34 także: badać, dociekać, pragnąć

**7,34 także: zdołacie, możecie

*7,35 czyli do Żydów żyjących w rozproszeniu, poza terenem Izraela

8. Zaś Jezus poszedł na górę Oliwek. ² A świtem znów przybył do Świątyni, usiadł oraz ich uczył; a przybył do niego cały lud. ³ Ale uczeni w Piśmie i faryzeusze przyprowadzają niewiastę przyłapaną na cudzołóstwie, po czym postawili ją w środku ⁴ oraz mu mówią: Nauczycielu, ta niewiasta została przyłapaną **jako** jawna cudzołożnica; ⁵ zaś Mojżesz, w Prawie, nakazał nam takie kamienować; a ty co mówisz? ⁶ Ale mówili to, wystawiając go na próbę, aby go mieli za co oskarżyć. Zaś Jezus schylił się ku dołowi i zapisywał palcem na ziemi *. ⁷ A gdy go powstrzymywali - pytając, podniósł się **oraz** do nich powiedział: Bezgrzeszny **z** was, niech pierwszy rzuci na nią kamień. ⁸ I znów schylił się ku dołowi oraz pisał po ziemi. ⁹ Więc kiedy to usłyszeli i rozsądzi na skutek sumienia - wychodzili jeden za drugim, poczynawszy od starszyny, aż do najlżejszych, i Jezus został sam oraz ta niewiasta, **co** stała w środku. ¹⁰ Więc Jezus się podniósł, a nikogo nie widząc, tylko ową kobietę, powiedział jej: Niewiasto, gdzie są twoi oskarżyciele? Nikt cię **nie** potępił? ¹¹ Zaś ona powiedziała: Nikt, Panie. A Jezus jej powiedział: Ja także cię nie potępiam; idź i już więcej nie grzesz.

¹² Nadto Jezus znów im powiedział, mówiąc: Ja jestem światło świata; **kto** za mną idzie - nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał światło życia. ¹³ Zatem faryzeusze mu powiedzieli: Ty świadczysz sam o sobie, twoje świadectwo nie jest prawdziwe. ¹⁴ A Jezus im odpowiedział, mówiąc: Choćbym ja świadczył o samym sobie, moje świadectwo jest prawdziwe; bo wiem skąd przyszedłem i dokąd idę; ale wy nie wiecie skąd przychodzę i dokąd idę. ¹⁵ Wy sądzicie według cielesnej natury, ja nie sądzę nikogo. ¹⁶ Zaś jeśli bym i ja sądził, mój sąd jest prawdziwy; bo nie jestem sam, ale ja i Ojciec, **który** mnie posłał. ¹⁷ A w waszym Prawie jest napisane, że świadectwo dwóch ludzi jest prawdziwe. ¹⁸ Ja świadczę o samym sobie oraz świadczy o mnie Ojciec, który mnie posłał. ¹⁹ Więc mu mówili: Gdzie jest twój ojciec? A Jezus odpowiedział: Ani nie znacie mnie, ani mojego Ojca; jeśli byście mnie znali, znalibyście także mojego Ojca. ²⁰ Te rzeczy Jezus powiedział w skarbcu, ucząc w Świątyni. Nikt go także nie pojął, bo nie przyszła jeszcze jego godzina.

²¹ Zatem Jezus znów im powiedział: Ja odchodzę, więc będziecie mnie szukać oraz pomrzecie w waszym grzechu. A gdzie ja odchodzę, wy nie jesteście w stanie pójść.

²² Więc Żydzi mówili: Czy sam siebie zabije, bo mówi: Gdzie ja odchodzę, wy nie jesteście w stanie pójść? ²³ Powiedział im także: Wy jesteście z tych poniżej, ja jestem z tych w górze; wy jesteście z tego świata, ja nie jestem z tego świata. ²⁴ Zatem wam powiedziałem, że pomrzecie w waszych grzechach. Gdyż jeśli nie uwierzycie, że Ja jestem, umrzecie w waszych grzechach. ²⁵ Więc mu mówili: Kim ty jesteś? A Jezus im powiedział: Ktoś pierwszeństwa; oraz wam mówię. ²⁶ Co do waszego, wiele mam mówić i oddzielać; prawdomówny jest tylko Ten, **kto** mnie posłał; a ja mówię na świecie to, co usłyszałem od Niego. ²⁷ **Lecz** nie poznali, że to im Ojciec mówił *. ²⁸ Więc Jezus im powiedział: Gdy wywyższycie Syna Człowieka, wtedy poznacie, że **to** Ja jestem i nie robię nic od samego siebie, ale tak mówię, jak mnie nauczył Ojciec. ²⁹ A Ten, **który** mnie posłał, jest ze mną; Ojciec nie zostawił mnie samego, gdyż ja zawsze robię **te rzeczy, które** Mu się podobają. ³⁰ I gdy on mówił te rzeczy, wielu uwierzyło względem niego.

³¹ Zatem Jezus mówił do Żydów, **którzy** mu uwierzyli: Jeśli wy wytrwacie * w moim słowie, na pewno jesteście moimi uczniami; ³² i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli. ³³ Odpowiedzieli mu: Jesteśmy nasieniem Abrahama i nikt, nigdy nie jest poddany. Jakże ty mówisz: Staniecie się wolni? ³⁴ Odpowiedział im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, że każdy, **kto** popełnia grzech, jest niewolnikiem * grzechu. ³⁵ A niewolnik nie mieszka w domu na wieczność, ale Syn

mieszka na wieczność. ³⁶ Zatem jeśli Syn was wyzwoli - będziecie prawdziwie wolni. ³⁷ Wiem, że jesteście nasieniem Abrahama; jednak pragniecie mnie zabić, bo moje słowo nie ma w was miejsca. ³⁸ Ja mówię to, co widziałem przy moim Ojcu, dlatego i wy to czyńcie, co widzieliście u waszego ojca.

³⁹ Odpowiadając mu, rzekli: Naszym ojcem jest Abraham. Mówi im Jezus: Jeśli jesteście dziećmi Abrahama - czyńcie uczynki Abrahama. ⁴⁰ A teraz pragniecie mnie zabić; człowieka, który powiedział wam prawdę, jaką usłyszał od Boga; Abraham tego nie zrobił. ⁴¹ Wy robicie uczynki waszego ojca. Zatem mu powiedzieli: My nie zostaliśmy spółdzeni z cudzołóstwa *; mamy jednego Ojca - Boga. ⁴² Powiedział im Jezus: Gdyby waszym Ojcem był Bóg - byście mnie miłowali, bo ja wyszedłem od Boga i przychodzę. Nie przyszedłem od samego siebie, ale On mnie posłał. ⁴³ Dlaczego nie rozumiecie mojej mowy? Gdyż nie możecie słuchać mojego słowa. ⁴⁴ Wy jesteście z tego oszczerczego * ojca i chcecie czynić pragnienia waszego ojca. On był od początku zabójcą człowieka i nie trwał ** w prawdzie, gdyż w nim nie ma prawdy; kiedy mówi kłamstwo, mówi ze swoich własnych ***, bo jest kłamcą i jego ojcem. ⁴⁵ A mnie, ponieważ mówię prawdę, mnie nie wierzycie. ⁴⁶ Kto z was oskarża mnie co do grzechu? Jeżeli mówię prawdę, dlaczego ^{TR} mi nie wierzycie? ⁴⁷ Kto jest z Boga - słucha spraw Boga; wy nie słuchacie dlatego, bo nie jesteście z Boga.

⁴⁸ Zatem Żydzi mu odpowiedzieli, mówiąc: Czy my nie mówimy dobrze, że ty jesteś Samarytaninem * i masz demona? ⁴⁹ Jezus odpowiedział: Ja nie mam demona, lecz czczę mojego Ojca, a wy mnie nisko cenicie. ⁵⁰ Ja nie szukam swojej chwały; ale jest ten, **co** jej szuka i oskarża. ⁵¹ Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeśli ktoś zachowa moje słowo, nie zobaczy śmierci na wieczność. ⁵² Zatem Żydzi mu powiedzieli: Teraz poznaliśmy, że masz demona. Umarł Abraham i prorocy, a ty mówisz: Jeśli ktoś zachowa moje słowo, nie doświadczy śmierci na wieczność. ⁵³ Czy ty jesteś większy od naszego ojca Abrahama, który umarł? Umarli także prorocy; kim siebie czynisz? ⁵⁴ A Jezus odpowiedział: Jeśli ja samego siebie wynoszę, moja chwała jest niczym. Żyje mój Ojciec, **On** mnie wynosi, **Ten o** którym wy mówicie, że jest waszym Bogiem. ⁵⁵ Lecz Go nie znacie, ale ja Go znam, i jeśli bym powiedział, że Go nie znam, będę kłamcą podobnym **do** was; ale Go znam oraz zachowuję Jego słowo. ⁵⁶ Wasz ojciec Abraham niezwykle się ucieszył, że będzie widział mój czas, i zobaczył, i był uradowany. ⁵⁷ Więc Żydzi powiedzieli do niego: Jeszcze nie masz pięćdziesięciu lat, a zobaczyłeś Abrahama? ⁵⁸ Powiedział im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, zanim Abraham się urodził - Jam Jest. ⁵⁹ Zatem unieśli kamienie, aby na niego rzucić; ale Jezus się ukrył oraz przechodząc przez ich środek, wyszedł ze Świątyni; nawet w ten sposób **ich** minął.

***8,6** także: kraju

***8,27** czas przeszły, niedokonany

***8,31** także: zamieszkacie, pozostaniecie, zaczekacie

***8,34** także: poddanym, sługą

***8,41** także: prostytutce, rozpusty

***8,44** gr. *diabolos*; także: oczerniającego, niesłusznie oskarżającego, obmawiającego (cechy szatana)

****8,44** także: był postanowiony

*****8,44** rzeczownikowo: z prywatnej własności

***8,48** pochodzącym z Samarii, uważanej za terytorium pogan (porównaj: Jan 8, 41)

9. A przechodząc, ujrzał człowieka ślepego od urodzenia. ² Więc spytali go jego uczniowie, mówiąc: Rabbi, kto zgrzeszył - on, czy jego rodzice, że się ślepy urodził? ³ A Jezus odpowiedział: Ani on **nie** zgrzeszył, ani jego rodzice, lecz by na nim mogły zostać ukazane dzieła Boga. ⁴ Trzeba mi czynić dzieła Tego, co mnie posłał, dopóki jest dzień *; **bowiem** nadchodzi noc, gdy nikt nie może działać. ⁵ Kiedy jestem na świecie - jestem światłem świata. ⁶ To powiedział, **po czym** splunął na ziemię i ze

śliny uczynił błoto oraz błotem posmarował przy oczach ślepego. ⁷ Powiedział mu także: Idź do sadzawki Siloam (co się tłumaczy: Posłany) i się umyj. Więc poszedł i się umył, i przyszedł widząc. ⁸ Dlatego sąsiedzi oraz ci, którzy go widywali przedtem, że był ślepy, mówili: Czy ten nie jest tym, co siedzi u żebrze? ⁹ Inni mówili: To jest on; zaś drudzy: Podobny do niego. A on mówił: Ja jestem. ¹⁰ Zatem mu powiedzieli: Jak zostały otwarte twoje oczy? ¹¹ Zaś tamten odpowiedział, mówiąc: Człowiek zwany Jezusem zrobił błoto, posmarował moje oczy oraz mi powiedział: Idź do sadzawki Siloam i się umyj; więc odszedłem, umyłem się i przejrzałem. ¹² Zatem mu powiedzieli: Gdzie on jest? Mówi: Nie wiem.

¹³ Więc go prowadzą - owego niegdyś ślepego - do faryzeuszy. ¹⁴ A był szabat, gdy Jezus zrobił błoto oraz otworzył jego oczy. ¹⁵ Zatem także faryzeusze znowu go pytali, jak przejrzał? A on im powiedział: Włożył mi błoto na oczy, umyłem się oraz widzę. ¹⁶ Więc niektórzy z faryzeuszy mówili: Ten człowiek nie jest od Boga, gdyż nie zachowuje szabatu. Zaś inni mówili: Jak może grzeszny człowiek czynić takie cuda? I był wśród nich rozłam. ¹⁷ Zatem znowu mówią ślepemu: Ponieważ otworzył twoje oczy, co ty o nim mówisz? A on powiedział: Jest prorokiem.

¹⁸ Lecz Żydzi nie wierzyli względem niego, że był ślepy i przejrzał, dopóki nie zawołali rodziców tego, co przejrzał. ¹⁹ I ich pytali, mówiąc: Ten jest waszym synem, o którym wy mówicie, że się urodził ślepy? Jak więc, teraz widzi? ²⁰ Zatem jego rodzice odpowiedzieli, mówiąc: Wiemy, że to jest nasz syn i że się ślepy urodził; ²¹ ale jak teraz widzi - nie wiemy, względnie kto otworzył jego oczy - my nie wiemy. Ma kwiat wieku, jego spytajcie, a on sam powie o sobie. ²² To powiedzieli jego rodzice, ponieważ bali się Żydów; bowiem Żydzi już postanowili, że jeśli ktoś uzna go Chrystusem - aby stał się wyłączony z bóżnicy. ²³ Dlatego jego rodzice powiedzieli: Ma kwiat wieku, jego spytajcie. ²⁴ Więc powtórnie zawołali tego człowieka, który był ślepy oraz mu powiedzieli: Oddaj chwałę Bogu; my wiemy, że ten człowiek jest grzeszny *. ²⁵ A tamten odpowiedział, mówiąc: Czy jest grzeszny, nie wiem; wiem tylko to, że byłem ślepym, a teraz widzę. ²⁶ Więc znowu mu powiedzieli: Co ci uczynił? Jak otworzył twoje oczy? ²⁷ Odpowiedział im: Już wam mówiłem, a nie pojęliście; po co znowu chcecie słuchać? Czy i wy chcecie być jego uczniami? ²⁸ Zatem go zwymyślali i powiedzieli: Ty jesteś uczniem tamtego; a my jesteśmy uczniami Mojżesza. ²⁹ My wiemy, że Bóg przemówił do Mojżesza; ale nie wiemy skąd jest tamten. ³⁰ Odpowiedział ów człowiek, mówiąc im: To jest dziwne, że wy nie wiecie skąd on jest, a otworzył moje oczy. ³¹ Wiemy, że Bóg nie słucha grzesznych, ale jeśli ktoś byłby bogobojny oraz czynił Jego wolę - tego słucha. ³² Od wieku nie zostało usłyszane, by ktoś otworzył oczy temu, co się narodził ślepym. ³³ Gdyby ten nie był od Boga, nie byłby w stanie nic uczynić. ³⁴ Odpowiadając mu, rzekli: Ty się cały narodziłeś w grzechach, i ty nas uczysz? Po czym go wyrzucili na zewnątrz.

³⁵ Jezus także usłyszał, że wyrzucili go na zewnątrz, więc go znalazł i mu powiedział: Wierzysz ty w Syna Boga? ³⁶ A tamten odpowiedział, mówiąc: A kto nim jest, Panie, abym uwierzył względem niego? ³⁷ Jezus mu powiedział: Nawet go ujrzałeś; jest nim ten, który z tobą mówi. ³⁸ A on powiedział: Wierzę, Panie. I mu się pokłonił. ³⁹ Zaś Jezus powiedział: Ja przyszedłem na ten świat na sądową sprawę *, aby nie widzący - widzieli, a widzący - stali się ślepy. ⁴⁰ Usłyszeli to niektórzy spośród faryzeuszów, co z nim byli, zatem mu powiedzieli: Czy i my jesteśmy ślepi? ⁴¹ Jezus im powiedział: Jeślibyście byli ślepy - nie mielibyście winy; ale teraz mówicie - widzimy, więc wasza wina trwa *.

*9,4 także: pora, czas, termin

*9,24 także: błędzący, mylący się

*9,39 także: sąd, wyrok

*9,41 także: pozostaje na miejscu, czeka

10. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, kto nie wchodzi do zagrody owiec przez bramę, lecz wchodzi inną drogą, ten jest oszustem i rabusiem; ² a **kto** wchodzi przez bramę, **ten** jest pasterzem owiec. ³ Temu odźwierny otwiera, a owce słuchają jego głosu; i po imieniu woła swoje owce oraz je wyprowadza. ⁴ Kiedy wypędzi swoje owce, udaje się przed nie, a owce idą za nim, bo znają jego głos. ⁵ Zaś za obcym * nie pójdą, ale uciekną od niego, bowiem nie znają głosu obcych. ⁶ Taką przypowieść powiedział im Jezus; ale oni nie zrozumieli czym było **to**, co im mówił.

⁷ Zatem Jezus znów im powiedział: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, że ja jestem bramą owiec. ⁸ Wszyscy, ilu ich przyszło przede mną, są oszustami i rabusiami; a owce ich nie usłuchały. ⁹ Ja jestem bramą; jeśli ktoś przyjdzie przeze mnie - będzie zbawiony, i wejdzie, wyruszy oraz znajdzie pastwisko. ¹⁰ Złodziej nie przychodzi **inaczej**, lecz aby wykraść, zabić i zgubić - ja przyszedłem by miały życie i miały pod dostatkiem. ¹¹ Ja jestem dobry pasterz. Dobry pasterz składa * swe życie za owce. ¹² Najemnik i **ten, co** nie jest pasterzem, którego trzoda nie jest własna, widząc przychodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa oraz rozprasza owce. ¹³ Zaś najemnik ucieka, bo jest pracownikiem najemnym oraz nie martwi się * o owce. ¹⁴ Ja jestem dobrym pasterzem, znam moje i one mnie znają. ¹⁵ Jak zna mnie Ojciec, a ja znam Ojca. Zatem moje życie daję za owce. ¹⁶ Mam także inną trzodę, która nie jest z tej owczarni - i tamte trzeba mi przyprowadzić; a będą słuchać mego głosu i będzie jedno stado **oraz** jeden pasterz. ¹⁷ Dlatego miłuje mnie Ojciec, bo ja daję me życie, abym je znowu odebrał *. ¹⁸ Nikt go ode mnie nie bierze, lecz ja daję je z samego siebie; mam siłę je dać i mam możliwość je znowu otrzymać; to polecenie otrzymałem od mego Ojca.

¹⁹ Z powodu tych słów, znowu powstał rozłam między Żydami. ²⁰ Więc wielu z nich mówiło: Demona ma i szaleje; dlaczego go słuchacie? ²¹ Inni mówili: To nie są słowa opętanego; czy demon może otworzyć oczy ślepych?

²² Zaś w Jerozolimie było wtedy Święto Świąteł * i była zima; ²³ a Jezus przechadzał się w Świątyni, w portyku Salomona. ²⁴ Więc obścąpili go Żydzi i mu mówili: Aż do jakiego czasu odrzucasz * nasze serca? Jeśli ty jesteś Chrystusem, powiedz nam to otwarcie. ²⁵ Jezus im odpowiedział: Powiedziałem wam, a nie wierzycie; dzieła, które ja robię w Imieniu mego Ojca - **to** one o mnie świadczą. ²⁶ Ale wy nie wierzycie; bo, jak wam powiedziałem, nie jesteście z moich owiec. ²⁷ Moje owce słuchają mego głosu, ja je znam i za mną idą; ²⁸ a ja im daję życie wieczne, zatem nie zginą na wieczność; także nikt ich nie wyrwie z mojej ręki. ²⁹ Mój Ojciec, który mi je dał, jest większy od wszystkich i nikt nie może ich wyrwać z ręki mego Ojca. ³⁰ Ja i Ojciec jesteśmy jedno *.

³¹ Zatem Żydzi znowu porwali kamienie, aby go ukamienować. ³² Jezus im odpowiedział: Przedstawiłem wam wiele szlachetnych uczynków od mego Ojca; z powodu którego **z** tych uczynków mnie kamienujecie? ³³ Odpowiedzieli mu Żydzi, mówiąc: Nie kamienujemy cię za dobry uczynek, ale za bluźnierstwo; że ty, będąc człowiekiem, samego siebie czynisz Bogiem. ³⁴ Jezus im odpowiedział: **Czy** nie jest napisane w waszym Prawie: *Ja powiedziałem: Jesteście bogami* ? **Psalm 82,6** ³⁵ Jeśli tamtych, do których było słowo Boga, nazwał bogami, a Pismo nie może zostać unieważnione *; ³⁶ **dlaczego temu**, którego Ojciec uczynił świętym oraz posłał na świat, wy mówicie: Bluźnisz; ponieważ powiedziałem: Jestem Synem Boga? ³⁷ Jeśli nie czynię dzieł mego Ojca - nie wierzcie mi; ³⁸ zaś jeśli czynię i jeśli mi nie wierzycie - wierzcie dziełom, byście poznali oraz mogli uwierzyć, że Ojciec jest we mnie, a ja w Nim. ³⁹ Zatem znowu pragnęli go pojmać; ale uszedł z ich ręki.

⁴⁰ I znowu odszedł na drugą stronę Jordanu *, na miejsce gdzie był Jan, **który** przedtem chrzczył, i tam mieszkał. ⁴¹ Więc wielu przychodziło do niego i mówili: Wprawdzie Jan nie uczynił żadnego cudu, ale prawdziwe było wszystko, cokolwiek Jan o nim powiedział. ⁴² I wielu tam uwierzyło względem niego.

*10,5 także: wrogim, należącym do kogoś innego
*10,11 także: wyznacza, deponuje
*10,13 także: troszczy się, stara się, dba, przejmuje się
*10,17 także: otrzymał, przyjął; wziął za żonę
*10,22 hebr. *Chanuka*
*10,24 także: usuwasz; podnosisz, unosisz wzwyż
*10,30 także: ten sam
*10,35 także: rozwiązane, zniszczone, zniesione, przekroczone
*10,40 z gr.; z hebr. *Jardenu*

11. A chorował pewien Łazarz z Betanii, z miasteczka Marii oraz jej siostry Marty.² Zaś Maria, której brat Łazarz chorował, była tą, która namaściła Pana wonnym olejkiem oraz wytarła jego stopy swoimi włosami.³ Zatem siostry wyszły do niego, mówiąc: Panie, oto choruje **ten**, którego kochasz.⁴ Zaś Jezus, **gdy** to usłyszał, powiedział: Ta choroba nie jest na śmierć, ale dla chwały Boga, aby przez nią mógł zostać wyniesiony Syn Boga.⁵ A Jezus umiłował Martę, jej siostrę oraz Łazarza.⁶ Więc **gdy** usłyszał, że choruje, wtedy pozostał dwa dni w **tym** miejscu, jakim był.⁷ Lecz potem mówi uczniom: Chodźmy znowu do Judei.⁸ Mówią mu uczniowie: Rabbi, teraz Żydzi chcieli cię ukamienować i znowu tam idziesz?⁹ Jezus odpowiedział: Czyż dzień nie ma dwunastu godzin? Jeśli ktoś będzie chodził w dzień - nie dozna urazy, gdyż widzi światło tego świata.¹⁰ Ale jeśli ktoś będzie chodził w nocy - dozna urazy, bo nie ma w nim światła.¹¹ To powiedział oraz po tym im mówi: Nasz przyjaciel Łazarz zasnął; ale idę, aby go zbudzić.¹² Więc uczniowie mu powiedzieli: Panie, skoro zasnął - będzie przyprowadzony bezpiecznie.¹³ Ale Jezus mówił o jego śmierci; a tamci uważali, że mówi o zaśnięciu snem.¹⁴ Wtedy Jezus powiedział im otwarcie: Łazarz umarł.¹⁵ Więc raduję z się powodu was, że tam nie byłem - abyście uwierzyli; ale chodźmy do niego.¹⁶ A Tomasz, zwany Dwojaki, powiedział współuczniom: **Chyba** i my pójdziemy, abyśmy z nim umarli.¹⁷ Zatem **gdy** Jezus przyszedł, zastał go leżącego już cztery dni w grobie.¹⁸ A Betania była blisko Jerozolimy, jakieś piętnaście stadionów*.¹⁹ Do Marty i Marii przyszło też wielu z Żydów, aby je **mogli** pocieszać odnośnie brata.²⁰ Więc Marta, **gdy** usłyszała, że Jezus idzie, wyszła naprzeciw niego, a Maria siedziała w domu.²¹ I Marta powiedziała do Jezusa: Panie, **gdybyś** tu był, nie umarłby mój brat.²² Ale teraz wiem, że jak daleko byś poprosił Boga - Bóg ci da.²³ Mówi jej Jezus: Twój brat wstanie.²⁴ Mówi mu Marta: Wiem, że wstanie przy powstaniu w terminie ostatecznym.²⁵ Powiedział jej Jezus: Ja jestem powstanie i życie; **kto** wierzy względem mnie, choćby i umarł - ożyje.²⁶ A każdy, **kto** żyje i wierzy względem mnie - nie umrze na wieczność. Wierzysz temu?²⁷ Mówi mu: Tak, Panie; ja uwierzyłam, że ty jesteś Chrystus, Syn Boga, **który** przychodzi na świat.²⁸ A **gdy** to powiedziała, poszła i skrycie zawołała swoją siostrę Marię, mówiąc: Nauczyciel jest obecny i cię woła.²⁹ A tamta jak usłyszała, szybko wstała oraz do niego przyszła.³⁰ (A Jezus jeszcze nie przybył do miasteczka, ale był na miejscu, gdzie wyszła mu na spotkanie Marta).³¹ Więc Żydzi, **którzy** byli z nią w domu oraz ją pocieszali, **gdy** zobaczyli, że Maria szybko wstała i wyszła - zaczęli jej towarzyszyć, mówiąc, że idzie do grobowca, aby tam płakać.³² Zatem Maria, **gdy** przyszła **tam**, gdzie był Jezus, ujrawszy go, przypadła do jego nóg, mówiąc mu: Panie, **gdybyś** tu był, mój brat by nie umarł.³³ A Jezus, kiedy ją ujrzał płaczącą oraz przybyłych razem z nią, płaczących Żydów, był wstrząśnięty Duchem i się wzruszył.³⁴ Powiedział także: Gdzie go położyliście? Mówią mu: Panie, pójdź i zobacz.³⁵ I Jezus zapłakał.³⁶ Więc Żydzi mówili: Oto jak go kochał.³⁷ Ale pewni z nich powiedzieli: **Czy** ten, co otworzył oczy ślepego nie mógł uczynić, aby i on nie umarł?³⁸ Zatem Jezus, znowu wstrząśnięty w sobie, przychodzi do grobowca. A był **on** jaskinią oraz był do niej przyłożony kamień.³⁹ Jezus mówi: Usuńcie kamień. Mówi

mu Marta, siostra umarłego: Panie, już cuchnie, ponieważ jest czwarty dzień. ⁴⁰ Mówi jej Jezus: Czy ci nie powiedziałem, że jeżeli uwierzysz, zobaczysz chwałę Boga? ⁴¹ Więc usunęli kamień **z miejsca**, gdzie był położony umarły. Zaś Jezus podniósł w górę oczy i powiedział: Ojcze, dziękuję ci, że mnie wysłuchałeś. ⁴² Ja wiedziałem, że zawsze mnie wysłuchujesz; ale powiedziałem **to** z powodu stojącego wokół tłumu, aby **mogli** uwierzyć, że Ty mnie posłałeś. ⁴³ A **kiedy** to powiedział, zawołał wielkim głosem: Łazarzu, wyjdź na zewnątrz. ⁴⁴ Więc umarły wyszedł spętany; **ponieważ** jego nogi, ręce oraz twarz została obwiązana chustą. Mówi im Jezus: Rozwiążcie go i niechaj idzie naprzód.

⁴⁵ Zatem wielu z owych Żydów, **którzy** przyszedli do Marii oraz zobaczyli co Jezus uczynił, uwierzyło względem niego. ⁴⁶ A niektórzy z nich odeszli do faryzeuszy i powiedzieli im, co Jezus uczynił. ⁴⁷ Więc przedniejsi kapłani oraz faryzeusze zebrali Sanhedryn * i mówili: Co zrobimy, ponieważ ten człowiek czyni wiele cudów? ⁴⁸ Jeśli go tak zostawimy, wszyscy względem niego uwierzą. I przyjdą Rzymianie oraz zabiorą nasze, i **to** miejsce, i lud. ⁴⁹ Zaś jeden, pewien z nich - Kaifasz, **który** był tego roku arcykapłanem, powiedział im: Wy nic nie wiecie; ⁵⁰ nawet nie rozważacie, że jest nam korzystne, by jeden człowiek umarł z powodu * ludu, a nie aby cały lud **miał** zginąć. ⁵¹ Ale nie powiedział tego sam od siebie, lecz będąc tamtego roku arcykapłanem - wyprorokował, że Jezus miał umrzeć z powodu * **tego** ludu, ⁵² i nie tylko za **ten** naród, ale też aby **mógł** zgromadzić rozproszone dzieci Boga, co do jednego. ⁵³ Zatem od tamtego dnia uradzili, aby go zabić.

⁵⁴ Więc Jezus nie chodził już otwarcie między Żydami, ale odszedł stamtąd do krainy blisko pustkowia, do miasta nazwanego Efraim i tam przebywał ze swoimi uczniami.

⁵⁵ A była blisko Pascha Żydów, zatem wielu **z tej** krainy weszło przed Paschą do Jerozolimy, aby się oczyścić. ⁵⁶ Szukali też Jezusa oraz stojąc w Świątyni, mówili jedni do drugich: Jak wam się zdaje? Nie przyjdzie na święto? ⁵⁷ Zaś przedniejsi kapłani i faryzeusze wydali nakazy, aby jeśli się ktoś dowie, gdzie **on** jest - doniósł, żeby go mogli pojmać.

***11,18** miara długości; ok. 190 m.

***11,47** najwyższa rada żydowska

***11,50**; ***11,51** także: **dla**

12. A szóstego dnia przed Paschą Jezus przyszedł do Betanii, gdzie był umarły Łazarz, który podniósł się z martwych. ² Więc zrobili mu tam ucztę i Maria usługiwała; zaś Łazarz był jednym z **tych, którzy** leżeli razem z nim u stołu. ³ Potem Maria wzięła funt bardzo drogiego, płynnego pachnidła nardu, namaściła nogi Jezusa i wytarła jego stopy swoimi włosami; zaś dom został napełniony od zapachu pachnidła. ⁴ Zatem jeden z jego uczniów, Judas **syn** Szymona Iszkarioty, **który** miał go wydawać, mówi: ⁵ Dlaczego to pachnidło nie zostało sprzedane za trzysta denarów i **nie** zostało **to** dane ubogim? ⁶ Lecz powiedział to nie **dlatego**, że on się troszczył o ubogich, ale ponieważ był złodziejem i mając sakiewkę, zabierał zdeponowane **pieniądze**. ⁷ A Jezus powiedział: Zostaw ją, zachowała to na czas mojego pogrzebu. ⁸ Bowiem ubogich zawsze macie wśród was, ale mnie nie zawsze macie.

⁹ Potem liczny tłum Żydów się dowiedział, że tam jest i przyszedli nie tylko z powodu Jezusa, ale żeby zobaczyć też Łazarza, którego podniósł z martwych. ¹⁰ Zaś przedniejsi kapłani zdecydowali, aby także Łazarza zabić, ¹¹ bowiem wielu Żydów z jego powodu odchodziło oraz wierzyło co do Jezusa.

¹² A nazajutrz wielki tłum, **który** przybył na święto, usłyszał, że Jezus idzie do Jerozolimy, ¹³ więc wzięli gałązki palm, wyszedł mu na spotkanie i krzyczał: *Wybaw, błagam!* * *Wielbiący Boga **, *który idzie w Imieniu Pana, Król Izraela.* **Psalm 118,25 -**

26

¹⁴ Zaś Jezus znalazł osiołka, po czym usiadł na niego, jak jest napisane:

¹⁵ Nie bój się córko Syjonu, oto idzie twój król, siedzący na źrebięciu oślicy. [Izajasz 62,11](#); [Zachariasz 9,9](#)

¹⁶ Tego najpierw nie zrozumieli jego uczniowie, ale gdy Jezus został wyniesiony, wtedy przypomnieli sobie, że było to o nim napisane i to mu uczynili. ¹⁷ Świadczył także ten tłum, który był z nim, gdy wywołał z grobu Łazarza oraz podniósł go z martwych. ¹⁸ I dlatego wyszedł naprzeciw niemu tłum, bo usłyszeli, że on uczynił ten cud *. ¹⁹ Zatem faryzeusze powiedzieli między sobą: Widzicie, że nie macie żadnego zysku; oto świat poszedł za nim.

²⁰ A pośród tych, co wchodzili, by złożyć hołd w święto, byli też pewni Grecy. ²¹ Ci przyszli do Filipa, który był z Betsaidy w Galilei, oraz prosili go, mówiąc: Panie, chcemy zobaczyć Jezusa. ²² Filip podchodzi i mówi to Andrzejowi. Przychodzi Andrzej i Filip oraz mówią to Jezusowi. ²³ Zaś Jezus im odpowiada, mówiąc: Nadeszła godzina, by Syn Człowieka został wyniesiony *. ²⁴ Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeśli ziarno pszenicy wpadnie do ziemi i nie umrze, samo jedynie pozostaje *; ale jeżeli umrze - niesie liczny owoc. ²⁵ Kto kocha swoje życie * - traci je; a kto nienawidzi swojego życia * na tym świecie - zachowuje je ku życiu wiecznemu.

²⁶ Jeśli ktoś zechce mi służyć, niech idzie za mną, a gdzie ja jestem, tam też będzie mój sługa; jeżeli ktoś zechce mi służyć, Ojciec go uszanuje.

²⁷ Teraz została wstrząśnięta moja dusza, i co mogę powiedzieć? Ojcze, zachowaj mnie przy życiu z dala od tej godziny? Wszakże po to przyszedłem; na tę godzinę. ²⁸ Ojcze, wynieś Twoje Imię. A z niebios dotarł głos: Wyniosłem i jeszcze wyniosę. ²⁹

Zatem stojący tłum, kiedy to usłyszał, mówił: Był grzmot; inni mówili: Anioł do niego przemówił. ³⁰ A Jezus odpowiedział, mówiąc: Nie ze względu na mnie dotarł ten głos, ale ze względu na was. ³¹ Teraz dzieje się sąd * tego świata, teraz władca tego świata będzie wyrzucony ** na zewnątrz. ³² Zaś ja, kiedy zostanę wyniesiony z dala od ziemi, wszytkich do siebie przyciągnę. ³³ A mówił to dając znak, jaką śmiercią miał umrzeć. ³⁴ Zatem odpowiedział mu tłum: Myśmy usłyszeli z Prawa, że Chrystus pozostaje niezmiennym na wieczność, więc jakże ty mówisz, że Syn Człowieka ma zostać wyniesiony? Kto to jest ten Syn Człowieka? ³⁵ A Jezus im powiedział: Jeszcze mały okres czasu jest wśród was światło; chodźcie, gdy macie światło, żeby was nie oświeciła ciemność; bowiem chodzący w ciemności nie wie dokąd idzie. ³⁶ Dopóki macie światło, miejcie zaufanie względem światła, abyście mogli stać się dziećmi światła. To powiedział Jezus i odszedł, oraz z dala od nich się ukrył. ³⁷ A choć ^{TR} uczynił tak wiele znaków przed nimi, nie uwierzyli względem niego, ³⁸ aby się wypełniło słowo proroka Izajasza, który powiedział: *Panie, kto uwierzył naszej relacji? A ramię Pana komu zostało objawione *?* [Izajasz 53,1](#) ³⁹ Dlatego nie mogli uwierzyć,

bo Izajasz jeszcze powiedział: ⁴⁰ *Zaślepił ich oczy oraz uczynił twardym ich serce; aby oczyma nie mogli zobaczyć i sercem nie poznali oraz nie zawrócili, abym ich uzdrowił.* [Izajasz 6,9](#)

⁴¹ To powiedział Izajasz, kiedy zobaczył jego chwałę oraz odnośnie niego opowiadał.

⁴² Jednak przy tym, także wielu z przywódców uwierzyło względem niego, ale z powodu faryzeuszów się nie przyznali, by nie zostali wykluczeni z bóżnicy. ⁴³ Bowiem umiłowali bardziej chwałę ludzi, niż chwałę Boga.

⁴⁴ Zaś Jezus zawołał, mówiąc: Kto wierzy względem mnie - nie wierzy względem mnie, ale względem Tego, który mnie posłał. ⁴⁵ Także kto mnie widzi - widzi Tego, który mnie posłał. ⁴⁶ Ja, światło, przyszedłem na świat, aby każdy wierzący względem mnie, nie został w ciemności. ⁴⁷ A jeśli by ktoś wysłuchał moich słów i nie uwierzył, ja go nie sądzę; bo nie przyszedłem abym osądził świat, ale abym świat zbawił. ⁴⁸ Kto mnie odrzuca i nie przyjmuje moich słów, ma Tego, kto go sądzi; Słowo, które powiedziałem, to go osądzi w dniu ostatnim. ⁴⁹ Gdyż ja nie powiedziałem z samego siebie, ale Ten, co mnie posłał, Ojciec, On mi dał polecenie, co mam powiedzieć i co

mówić. ⁵⁰ Wiem też, że Jego polecenie jest * życiem wiecznym; więc co ja mówię, mówię tak, jak mi powiedział Ojciec.

*12,13 hebr. *Hosanna!*

**12,13 błogosławiony

*12,18 także: znak

*12,23 także: wysławiony

*12,24 także: trwa, czeka, pozostaje niezmiennym

*12,25 także: duszę, serce, skłonność, charakter

*12,31 także: ocena, oddzielenie, sprawa sądowa

**12,31 także: wygnany, wydany na świat

*12,38 także: odsłonięte, odkryte, wyjawione

*12,50 także: żyje

13. Zaś przed świętem Paschy, Jezus wiedząc, że nadeszła jego godzina, aby przeszedł z tego świata do Ojca, umiłował swoich na świecie, umiłował ich **aż** do końca *. ² A w czasie **kiedy** była wieczerza **oraz** gdy **ten** oszczerczy wrzucił już do serca Judasa, **syna** Szymona Iszkarioty, aby go wydał; ³ Jezus wiedząc, że Ojciec dał mu wszystko do rąk, i że wyszedł od Boga oraz do Boga idzie, ⁴ wstaje od wieczerzy, odkłada szaty, bierze prześcieradło oraz się przepasuje. ⁵ Potem leje wodę do misy i zaczyna myć nogi uczniów oraz wycierać prześcieradłem, którym był przepasany. ⁶ Przychodzi też do Szymona Piotra; a on mu powiedział: Panie, ty mi myjesz nogi? ⁷ Odpowiedział mu Jezus, mówiąc: Co ja czynię, ty teraz nie wiesz, ale potem zrozumiesz. ⁸ Mówi mu Piotr: Nie możesz obmywać moich nóg aż do wieczności. Odpowiedział mu Jezus: Jeśli cię nie obmyję, nie masz ze mną części *. ⁹ Mówi mu Szymon Piotr: Panie, **obmyj** nie tylko moje nogi, ale i ręce, i głowę. ¹⁰ Mówi mu Jezus: Obmyty nie ma braku *, czy **potrzeby** umycia sobie nóg, ale jest cały czysty **; i wy jesteście czyści, ale nie wszyscy. ¹¹ Bowiem znał **tego, który** go wydawał; dlatego powiedział: Nie wszyscy jesteście czyści. ¹² Zatem kiedy umył ich nogi, wziął swoje szaty, znowu się położył i im powiedział: Rozumiecie co wam uczyniłem? ¹³ Wy mnie nazywacie Nauczycielem oraz Panem i dobrze mówicie, bo **nim** jestem. ¹⁴ Jeśli więc ja, Pan oraz Nauczyciel, umyłem wasze nogi, i wy powinniście jedni drugim myć nogi. ¹⁵ Bowiem dałem wam przykład, abyście jak ja wam uczyniłem i wy czynili. ¹⁶ Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Nie jest sługa większy **od** swojego pana, ani wysłannik * **od tego, co** go wysłał. ¹⁷ Skoro to wiecie, błogosławieni jesteście, jeśli te **rzeczy** czynicie. ¹⁸ Nie o was wszystkich mówię; ja wiem, których sobie wybrałem; ale żeby się wypełniło Pismo: *Ten, co je ze mną chleb, podniósł przeciwko mnie swoją piętę*. **Psalm 41,10** ¹⁹ Od teraz wam mówię, zanim to się stanie; abyście uwierzyli kiedy **to** się stanie, że Ja jestem. ²⁰ Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: **Kto** przyjmuje **tego**, kogo poślę - mnie przyjmuje; a **kto** mnie przyjmuje - przyjmuje Tego, **który** mnie posłał. ²¹ To powiedziawszy, Jezus został wstrząśnięty Duchem oraz zaświadczył * i powiedział: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, że jeden z was mnie wyda. ²² Więc uczniowie patrzyli na siebie zakłopotani, odnośnie kogo **to** mówi. ²³ **A** był jeden z jego uczniów, którego Jezus miłował, leżący przy stole na piersi Jezusa. ²⁴ Temu więc, Szymon Piotr skinął, aby się dowiedzieć, kto jest **tym**, o którym mówi. ²⁵ Zatem tamten, upadł na pierś Jezusa i mu mówi: Panie, kto to jest? ²⁶ Odpowiada Jezus: Ten **nim** jest, któremu ja umoczę kęs oraz mu podam. I umoczył kęs, po czym daje **go** Judasowi, **synowi** Szymona Iszkarioty. ²⁷ A wtedy, po tym kęsie, przybył do niego szatan. Więc Jezus mu mówi: Co robisz, uczynń szybciej. ²⁸ Ale nikt **z** leżących tego nie rozumiał, dlaczego mu **tak** powiedział. ²⁹ Bowiem niektórzy uważali, że skoro Judas miał sakiewkę, Jezus mu mówi: Nakup, czego nam potrzeba na święto; względnie aby dał coś ubogim. ³⁰ Zatem tamten wziął ów kęs i zaraz wyszedł; a była noc.

³¹ A kiedy wyszedł, Jezus mówi: Teraz został wyniesiony Syn Człowieka oraz w nim został wyniesiony Bóg. ³² Jeśli Bóg został w nim wyniesiony, także Bóg wyniesie go w Sobie i zaraz go wystawi. ³³ Dzieci, jeszcze trochę jestem z wami; będziecie mnie szukać oraz jak powiedziałem Żydom: Gdzie ja idę, wy przyjść nie zdołacie; zatem teraz wam mówię. ³⁴ Daję wam nowe polecenie *, abyście kochali jedni drugich; jak ja was umiłowalem, abyście i wy miłowali jedni drugich. ³⁵ Przez to wszyscy poznają, że jesteście moimi uczniami, jeśli w sobie * będziecie mieć miłość.

³⁶ Mówi mu Szymon Piotr: Panie, dokąd idziesz? Odpowiedział mu Jezus: **Tam** dokąd idę, nie możesz mi towarzyszyć, lecz później za mną pójdziesz. ³⁷ Mówi mu Piotr: Panie, dlaczego teraz nie mogę ci towarzyszyć? Moje życie za ciebie złożę. ³⁸ Odpowiada mu Jezus: Swoje życie za mnie złożysz? Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci, nie zapieje kogut, aż trzykroć się mnie wyprzesz.

***13,1** także: **wykonania, spełnienia, należności**

***13,8** także: **udziału, losu, terenu, stronnictwa**

***13,10** także: **sprawy, konieczności**

****13,10** także: **bez skazy**

***13,16** także: **poseł, apostoł**

***13,21** także: **potwierdził**

***13,34** także: **przykazanie**

***13,35** także: **między sobą**

14. Niech się nie niepokoi wasze serce; * wiercie względem Boga i wiercie względem mnie. ² W domu mego Ojca są liczne mieszkania; zaś jeśli nie, **to** bym wam powiedział; ³ idę przygotować wam miejsce. A gdy odejdę oraz przygotuję wam miejsce, znowu przychodzę i ze sobą zabiorę was do siebie, abyście gdzie ja jestem, także wy żyli. ⁴ Zaś gdzie ja odchodzę – wiecie, i drogę znacie. ⁵ Mówi mu Tomasz: Panie, nie wiemy gdzie odchodzisz; jak możemy znać drogę? ⁶ Mówi mu Jezus: Ja jestem drogą, prawdą i życiem; nikt nie przychodzi do Ojca, chyba, że przeze mnie. ⁷ Skoro mnie poznaliście * - poznaliście * też mego Ojca; więc od teraz Go rozumiecie * i Go widzicie. ⁸ Mówi mu Filip: Panie, pokaż nam Ojca, a nam wystarczy. ⁹ Mówi mu Jezus: Tak długi czas jestem z wami, Filipie, a nie poznałeś mnie? **Kto** widzi mnie - ujrzał Ojca; jakże ty mówisz: Pokaż nam Ojca? ¹⁰ Nie wierzysz, że ja jestem w Ojcu, a Ojciec we mnie? Sprawy, które ja wam mówię, nie mówię od samego siebie; ale Ojciec, **co** we mnie mieszka, **to** On czyni te dzieła. ¹¹ Wiercie mi, że ja **jestem** w Ojcu, a Ojciec we mnie; zaś jeśli nie, wiercie mi z powodu samych dzieł. ¹² Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, **kto** wierzy względem mnie - i on będzie czynił sprawy, które ja czynię. Potężniejsze **od** tych uczyni, ponieważ ja odchodzę do mego Ojca. ¹³ A **to**, **o** co poprosicie w moim Imieniu - to uczynię, aby został wyniesiony Ojciec w Synu. ¹⁴ Jeśli **o** coś mnie poprosicie w moje Imię - ja **to** uczynię. ¹⁵ Jeśli mnie miłujecie, zachowujcie moje polecenia. ¹⁶ Ja także poproszę Ojca, a da * wam innego pocieszyciela **, aby był z wami na wieczność, ¹⁷ Ducha Prawdy, którego świat nie może * przyjąć, bo go nie widzi, ani **nie** zna; wy go znacie, gdyż ponad wami mieszka i w was będzie. ¹⁸ Nie zostawię was sierotami, przychodzę do was. ¹⁹ Jeszcze trochę, a świat już mnie nie widzi; ale wy mnie widzicie, bo ja żyję i wy będziecie żyć. ²⁰ Wy także w tym dniu poznacie *, że ja **jestem** w moim Ojcu, wy we mnie, a ja w was. ²¹ **Tym**, **co** ma moje polecenia oraz je zachowuje jest ten, **kto** mnie miłuje; zaś miłujący mnie zostanie umiłowany przez mego Ojca i ja go będę miłował oraz mu objawię * samego siebie. ²² Mówi mu Judas, nie Iszkariota: Panie, co się stało, że siebie nam masz objawić, a nie światu? ²³ Odpowiedział Jezus i rzekł mu: Jeśli ktoś mnie miłuje, będzie zachowywał moje słowo, a mój Ojciec będzie go miłował oraz przyjdziemy do niego i uczynimy u niego mieszkanie *. ²⁴ **Kto** mnie nie miłuje, moich słów nie zachowuje; a słowo, które słyszycie nie jest moje, ale Ojca, **który** mnie posłał.

²⁵ To wam powiedziałem, u was pozostając. ²⁶ Zaś pocieszyciel, Duch Święty, którego w moim Imieniu pośle Ojciec, on was wszystkiego nauczy * i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem. ²⁷ Pokój wam pozostawiam, mój pokój wam daję; nie taki jak daje świat, ja wam daję; niech nie wpada w zamęt wasze serce, ani niech się nie trwoży. ²⁸ Usłyszeliście, że ja wam powiedziałem: Odchodzę i przychodzę do was. Jeśli mnie umiłowaliście będziecie radzi, że powiedziałem: Idę do Ojca; gdyż mój Ojciec jest większy ode mnie. ²⁹ Więc teraz wam powiedziałem, przedtem niż to się stanie, abyście uwierzyli gdy się stanie. ³⁰ Już wiele nie będę z wami mówił, bowiem przychodzi władca * tego świata; lecz na mnie nic nie ma. ³¹ Ale aby świat poznał, że miłuję Ojca oraz tak czynię, jak mi przykazał Ojciec. Wstańcie, chodźmy stąd.

*14,1 inne możliwe tłumaczenie: **wierzycie względem Boga, zatem wierzycie względem mnie.**

*14,7 także: **znacie, rozumiecie, uznajecie**

*14,16 także: **użyczy, podaruje, wyznaczy, mianuje**

14,16 także: **wzywanego na pomoc, orędownika, wspomóżciela

*14,17 także: **nie zdoła, nie potrafi**

*14,20 także: **przekonacie się, zrozumiecie, uznacie**

*14,21 także: **uczynię widzialnym, objaśnię, wyłożę**

*14,23 także: **trwanie, postój, miejsce pobytu**

*14,26 także: **wyjaśni, wykaże**

*14,30 także: **rządca, dowódca, przełożony**

15. Ja jestem prawdziwą winoroślą, a mój Ojciec jest hodowcą winorośli. ² Każdy pęd, który nie niesie we mnie owocu - usuwa *, a każdy, który niesie owoc - oczyszcza **, aby niósł owoc obfity. ³ Wy już jesteście czyści z powodu słowa, które wam powiedziałem *. ⁴ Zamieszkaliście * we mnie, a ja w was. Jak pęd winorośli nie może sam z siebie nieść owocu, jeśli nie pozostaje w krzewie, tak i wy, jeżeli nie mieszkać we mnie. ⁵ Ja jestem winoroślą - wy pędami. **Kto** mieszka we mnie, a ja w nim, ten niesie wiele owocu, bo beze mnie nic nie zdołacie czynić. ⁶ Jeśliby ktoś nie mieszkał we mnie - został wyrzucony na zewnątrz i wysuszony jak pęd; więc je zbierają i rzucają na ogień oraz zostaje rozpalony. ⁷ Jeżeli zamieszkacie we mnie i pozostaną w was moje słowa, co zechcecie - poproście, a wam się stanie. ⁸ W tym został wyniesiony mój Ojciec, byście przynosili obfity owoc, więc staliście się moimi uczniami. ⁹ Jak mnie umiłował mój Ojciec tak i ja was umiłowałem; mieszkać w mojej miłości. ¹⁰ Jeśli zachowacie moje polecenia, zamieszkacie w mojej miłości, tak jak i ja dochowałem poleceń mego Ojca oraz mieszkam w Jego miłości.

¹¹ Te rzeczy wam powiedziałem, by trwała w was moja radość, a wasza radość mogła się urzeczywistnić. ¹² To jest moje polecenie, abyście się nawzajem miłowali, jak i ja was umiłowałem. ¹³ Większej od tej miłości nikt nie posiada, żeby ktoś swoje życie położył za swych przyjaciół. ¹⁴ Wy jesteście moimi przyjaciółmi, jeśli będziecie czynić to, co ja wam polecam. ¹⁵ Już nie nazywam was sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan; ale nazwałem was przyjaciółmi, gdyż oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od mego Ojca. ¹⁶ Nie wy mnie wybraliście, ale ja was sobie wybrałem. Także wam sprawiłem *, abyście ^{TR} szli naprzód i nieśli owoc, a wasz owoc by trwał; i gdy w moim Imieniu poprosicie o cokolwiek Ojca - aby wam to dał. ¹⁷ To wam polecam, abyście jedni drugich miłowali.

¹⁸ Jeśli świat was nienawidzi, wiedźcie, że mnie znienawidził wprawdzie **niż** was. ¹⁹ Gdybyście byli ze świata - świat by kochał co własne; ale że nie jesteście ze świata, lecz ja was sobie wybrałem ze świata - dlatego świat was nienawidzi. ²⁰ Wspominajcie słowo, które ja wam powiedziałem: Nie jest sługa większy od swojego pana. Skoro mnie prześladowali i was będą prześladować; jeśli moje słowo zachowali i wasze będą zachowywać. ²¹ A to wszystko będą wam czynić z powodu mego Imienia, bo nie znają Tego, który mnie posłał. ²² Gdybym nie przyszedł oraz im

nie powiedział - nie mieliby winy; ale teraz nie mają wymówki co do ich grzechu. ²³ Kto mnie nienawidzi - nienawidzi i mego Ojca. ²⁴ Gdybym nie uczynił wśród nich dzieł, których nikt inny nie uczynił - nie mieliby grzechu; lecz teraz także widzieli oraz znienawidzili, i mnie, i mego Ojca. ²⁵ Ale żeby się wypełniło słowo, w ich Prawie napisano: *Znienawidzili mnie bez powodu.* Psalm 35,19 ²⁶ Gdy przyjdzie pocieszyciel, którego ja wam pošę od Ojca, Duch Prawdy, który pochodzi * od Ojca - Ten będzie o mnie świadczył. ²⁷ Ale i wy świadczyście, bowiem jesteście ze mną od początku.

*15,2 także: **podnosi wzyź**

15,2 także: **obmywa

*15,3 w oryginale: tryb rozkazujący; czas przeszły, dokonany

*15,4 także: **pozostańcie, trwajcie, czekajcie**

*15,16 także: **postanowiłem, ustanowiłem, wykonałem, zdeponowałem**

*15,26 także: **wywodzi się, wychodzi, wypływa**

16. To wam powiedziałem, abyście nie zostali zgorszeni. ² Bo będą was czynili wykluczonymi z miejsc zgromadzeń *; ale przychodzi też pora, w której każdy, kto was zabije, będzie uważał, że składa kult Bogu. ³ To także uczynią, bo nie poznali Ojca ani mnie. ⁴ A to wam powiedziałem, abyście przypomnieli sobie, gdy przyjdzie ich czas, że ja wam ich zapowiedziałem. Ale tych rzeczy nie mówiłem wam od początku, ponieważ byłem z wami. ⁵ Zaś teraz idę do Tego, co mnie pošął, a nikt z was mnie nie pyta: W jaki sposób odchodzisz? ⁶ Ale, że wam to powiedziałem, smutek napęłnił wasze serce. ⁷ Lecz ja wam mówię prawdę - jest wam korzystne, abym ja odszedł; bo jeśli nie odejdę, pocieszyciel do was nie przyjdzie; a jeżeli odejdę - pošę Go do was. ⁸ A Ten gdy przyjdzie, przekona * świat o ** grzechu ***, odnośnie sprawiedliwości oraz odnośnie sądu ****. ⁹ O grzechu - ponieważ nie wierzą względem mnie; ¹⁰ odnośnie sprawiedliwości - ponieważ odchodzę do mego Ojca i więcej mnie nie ujrzycie; ¹¹ odnośnie sądu - ponieważ władca tego świata już został osądzony.

¹² Mam wam jeszcze wiele powiedzieć, lecz teraz nie zdołacie tego unieść. ¹³ A kiedy przyjdzie Duch Prawdy, będzie was prowadził w całej prawdzie; bo nie będzie mówił sam od siebie, ale powie to, cokolwiek usłyszy, i oznajmi wam nadchodzące rzeczy.

¹⁴ On mnie wyniesie, bo z mego weźmie * i wam oznajmi. ¹⁵ Wszystko, cokolwiek ma Ojciec, jest moje; dlatego powiedziałem, że z mego bierze i wam oznajmi. ¹⁶ Niewiele, a nie ujrzycie mnie, i znów niewiele, a zobaczycie mnie; bo ja odchodzę do Ojca. ¹⁷ Zatem niektórzy z jego uczniów powiedzieli między sobą: Jak to jest, że nam mówi: Niewiele, a nie ujrzycie mnie, i znowu niewiele, a zobaczycie mnie? Oraz: Bo odchodzę do Ojca? ¹⁸ Mówili: Jak to jest, że mówi - niewiele? Nie wiemy co mówi. ¹⁹ A Jezus poznał, że chcieli go pytać oraz im powiedział: Pośród was dociekaliście względem tego, czemu powiedziałem: Niewiele, a nie ujrzycie mnie, i znowu niewiele, a zobaczycie mnie. ²⁰ Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Wy będziecie płakać oraz zawodzić, a świat się będzie cieszył; wy będziecie smutni, ale wasz smutek pojawi się ku radości *. ²¹ Kiedy niewiasta rodzi - ma smutek, bo przyszedł jej czas; ale kiedy urodzi się dziecko, już nie pamięta utrapienia z powodu radości, że wydała na świat człowieka. ²² Zatem wy także macie teraz smutek, ale znów was zobaczą i będzie się radowało wasze serce, a wtedy waszej radości już nikt od was nie zabiera. ²³ W owym dniu nawet nie będziecie mnie o nic pytać. Zaprawdę, zaprawdę mówię wam, że jeśli byście w moje Imię poprosili o coś Ojca - da wam. ²⁴ Do teraz o nic nie prosiliście w moim Imieniu; proście, a otrzymacie, aby wasza radość była nasycona.

²⁵ Tamte sprawy mówiłem wam w przypowieściach; nadchodzi pora, gdy już nie będę wam mówił w przypowieściach, ale jawnie wam oznajmię odnośnie Ojca. ²⁶ W tym

dniu będziecie prosić w moje Imię; a **przecież** wam nie mówię, że ja będę za was prosił Ojca. ²⁷ Bowiem sam Ojciec was kocha, gdyż wy ukochaliście mnie oraz uwierzyliście, że ja przyszedłem od * Boga. ²⁸ Wyszędłem od Ojca i przyszedłem na świat; znowu opuszczam świat oraz idę do Ojca. ²⁹ Mówią mu jego uczniowie: Oto teraz rozmawiasz w jawności oraz żadnej przypowieści nie mówisz. ³⁰ Teraz wiemy, że wszystko wiesz i nie masz interesu *, aby cię ktoś pytał; przy tym wierzymy, że od Boga wyszedłeś. ³¹ Odpowiedział im Jezus: Teraz wierzycie *? ³² Oto przychodzi godzina, właśnie nadeszła, abyście się rozproszyli, każdy do swoich, i zostawicie mnie samego; ale nie jestem sam, ponieważ jest ze mną Ojciec. ³³ To wam powiedziałem, abyście mieli we mnie pokój. Na świecie macie ucisk; ale bądźcie dobrej myśli * - ja zwyciężyłem ** świat.

***16,2** także: wypędzonymi z miejsc zgromadzeń

***16,8** także: **wykaże, dowiedzie, poprawi, doświadczy, oskarży**

****16,8** także: o, względem, co do, odnośnie

*****16,8** także: błędu, winy

******16,8** także: sprawy sądowej, oceny, zasądzenia, oddzielenia

***16,14** także: **przyjmie, odbierze, otrzyma; weźmie za żonę**

***16,20** także: **weselu, rozkoszy, zadowoleniu**

***16,27** także: **w obecności, stosownie do, z powodu, ze względu na**

***16,30** także: **potrzeby, konieczności**

***16,31** także: **ufacie, jesteście przekonani**

***16,33** także: **zaufajcie, okażcie się odważnymi**

****16,33** także: **wygrałem proces świata**

17. To Jezus powiedział oraz podniósł swoje oczy ku niebiosom i rzekł: Ojcze, przyszła godzina; otocz chwałą * Twojego Syna, aby Syn mógł otoczyć chwałą Ciebie. ² **Tak**, jak mu dałeś władzę **nad** wszelką cielesną naturą, by każdemu, z których mu dałeś, dał życie wieczne. ³ A takim jest życie wieczne, by poznawali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga oraz **tego**, którego wysłałeś, Jezusa Chrystusa. ⁴ Ja Ciebie wyniosłem na ziemi i wypełniłem dzieło, które mi wyznaczyłeś, bym uczynił. ⁵ A teraz Ty otocz mnie chwałą, Ojcze, chwałą u samego siebie, którą miałem u Ciebie przed zaistnieniem świata.

⁶ Objawiłem Twoje Imię ludziom, których mi dałeś ze świata; Twój byli i mnie ich dałeś, i zachowują Twoje słowo. **Jan 20,28** ⁷ Teraz poznali, że wszystko, cokolwiek mi dałeś, jest od * Ciebie; ⁸ gdyż dałem im słowa, które mi dałeś; a oni **je** wzięli * oraz prawdziwie poznali, że od Ciebie wyszedłem, i uwierzyli, że Ty mnie posłałeś. ⁹ Ja za nich proszę; nie proszę za **tych, którzy są** świata; ale za **tymi**, których mi dałeś, bo są Twój. ¹⁰ Także wszystko moje jest Twoje, a Twoje moje, oraz jestem w nich wyniesiony. ¹¹ Nie jestem dłużej na świecie, bo ja idę do Ciebie, a oni są na świecie. Ojcze Święty zachowaj ich w Twym Imieniu, które mi dałeś, aby byli jedno jak my. ¹² Gdy byłem pośród nich na świecie, ja ich zachowałem w Twoim Imieniu, które mi dałeś. Także ustrzegłem, by nikt z nich nie zginął - a tylko syn potępienia, aby się wypełniło Pismo. ¹³ Ale teraz idę do Ciebie, zatem to mówię na świecie, aby się napelniając mną, mieli w sobie radość. ¹⁴ Ja im dałem Twoje słowo, a świat ich znienawidził, bowiem nie są ze świata, jak ja nie jestem ze świata. ¹⁵ Nie proszę, abyś ich wzięł ze świata, ale abyś ich zachował od złego. ¹⁶ Nie są ze świata, jak ja nie jestem ze świata. ¹⁷ Poświęć ich * w prawdzie Twojej, Słowo Twoje jest prawdą. ¹⁸ Jak mnie posłałeś na świat, tak ja ich posyłam na świat. ¹⁹ Ja także ofiarowuję * za nich mnie samego, aby i oni zostali ofiarowani * w prawdzie. ²⁰ Nie tylko za nich proszę, ale i za tych, **co** wierzą we mnie przez ich słowa; ²¹ aby wszyscy byli jedno, jak Ty, Ojcze, we mnie, a ja w Tobie; żeby i oni byli w nas jedno, aby świat uwierzył, że Ty mnie posłałeś. ²² Ja dałem im chwałę, którą mi dałeś, aby byli jedno, jak my jesteśmy jedno, ²³ ja w nich, a Ty we mnie, żeby mogli dochodzić do doskonałości *

ku Jednemu. By świat poznał, że Ty mnie dlatego wysłałeś, że ^{TR} ich umiłowałeś, umiłowałeś jak mnie. ²⁴ Ojczy, chcę * aby ci, których mi dałeś, gdzie ja jestem i oni byli ze mną, aby oglądali moją chwałę, którą mi dałeś, bowiem umiłowałeś mnie przed założeniem świata. ²⁵ Ojczy Sprawiedliwy, więc świat cię nie poznał; ale ja cię poznałem i ci poznali, że Ty mnie posłałeś. ²⁶ Dałem im też poznać i dam im poznać Twoje Imię, aby miłość, którą mnie umiłowałeś była w nich i ja w nich. [Mateusz 28,19; Dzieje Apostolskie 2,38](#)

***17,1** także: **uwielbij, wystaw**

***17,7** także: **u, w obecności, do, z powodu**

***17,8** także: **zrozumieli**

***17,17** także: **uczynić ich świętymi** (czyli oddzielonymi, czystymi); tryb rozkazujący; czas przeszły, dokonany; **ofiaruj ich**

***17,19** także: **poświęcam**

***17,23** w oryginale - strona bierna

***17,24** także: **życzę sobie, kocham, mam upodobanie**

18. To powiedziawszy Jezus oddalił się ze swoimi uczniami poza wezbrany potok Cedronu, gdzie był ogród, do którego przybył on oraz jego uczniowie. ² Ale znał to miejsce i Judas, **który** go wydawał, bo Jezus często się tam zbierał ze swoimi uczniami. ³ Zatem Judas wziął kohortę * oraz sługi od przedniejszych kapłanów i faryzeuszy, i przychodzi tam z pochodniami, latarniami oraz bronią. ⁴ A Jezus wiedząc wszystko, **co** na niego przychodzi, wyszedł i im mówi: Kogo szukacie? ⁵ Odpowiedzieli mu: Jezusa Nazarejczyka. Jezus im mówi: Jam Jest. Nadto stał z nimi Judas, **który** go wydawał. ⁶ A ponieważ im powiedział: Jam Jest *, postąpili do tyłu i upadli na ziemię. ⁷ Zatem znowu ich spytał: Kogo szukacie? Zaś oni powiedzieli: Jezusa Nazareńskiego. ⁸ Odpowiedział Jezus: Powiedziałem wam, że **Ja nim jestem**; więc jeśli mnie szukacie, pozwólcie tym odejść; ⁹ aby się wypełniło słowo, które powiedział: Nie zgubiłem nikogo z tych, których mi dałeś. ¹⁰ Potem Szymon Piotr, **który** miał sztylet, wyciągnął go, uderzył sługę arcykapłana i odciął mu prawe ucho; a słudze było na imię Malchos. ¹¹ Więc Jezus powiedział Piotrowi: Włóż twój sztylet do pochwy; czyż nie mam pić kielicha, który mi dał * Ojciec? ¹² Zaś kohorta, tysięcznik * i słudzy Żydów ujęli Jezusa, oraz go związali. ¹³ Potem zaprowadzili go najpierw do Annasza; bo był teściem Kaifasza, który był tamtego roku arcykapłanem. ¹⁴ Zaś Kaifasz był **tym**, który doradził Żydom, że z powodu ludu jest pożyteczne umrzeć jednemu człowiekowi. ¹⁵ A Szymon Piotr oraz inny uczeń towarzyszyli Jezusowi. Ale tamten uczeń był znajomym arcykapłana, więc wszedł z Jezusem na dziedziniec arcykapłana. ¹⁶ Zaś Piotr stał przy drzwiach na zewnątrz. Zatem wyszedł ów inny uczeń, który był znajomym arcykapłana oraz powiedział **coś** odzwiernej i wprowadził Piotra. ¹⁷ Potem **ta** odzwierna służka mówi Piotrowi: Czy i ty jesteś z uczniów tego człowieka? A on mówi: Nie jestem. ¹⁸ Ale stali **tam** słudzy oraz podwładni, **którzy** zrobili ognisko i się grzali, bo było zimno; był też z nimi stojący i grzejący się Piotr. ¹⁹ Zatem arcykapłan spytał Jezusa o jego uczniów oraz o jego naukę. ²⁰ Jezus mu odpowiedział: Ja mówiłem otwarcie światu; ja zawsze nauczałem w bóżnicy oraz w Świątyni, gdzie zawsze schodzą się Żydzi, a w ukryciu niczego **nie** powiedziałem. ²¹ Dlaczego mnie pytasz? Spytaj **tych, co** słuchali, co im powiedziałem; ci oto wiedzą, co ja powiedziałem. ²² Ale **kiedy** ^{TR} to rzekł, jeden ze sług, **co** stał obok, dał Jezusowi policzek i powiedział: Tak odpowiadasz arcykapłanowi? ²³ Odpowiedział mu Jezus: Jeżeli źle powiedziałem, zaświadczy odnośnie złego; a jeśli dobrze, dlaczego mnie bijesz? ²⁴ A Annasz odesłał go zwiazanego do arcykapłana Kaifasza. ²⁵ Zaś Szymon Piotr stał i się grzał. Zatem mu powiedzieli: **Czy** ty także nie jesteś z jego uczniów? **A** on się wyparł i powiedział: Nie jestem. ²⁶ Mówi mu któryś ze sług arcykapłana,

będący krewnym tego, któremu Piotr uciął ucho: **Czy** ja cię nie zobaczyłem z nim w ogrodzie? ²⁷ Więc Piotr się znowu wyparł, i zaraz zapał kogut.

²⁸ I prowadzą Jezusa od Kaifasza do pretorium *; a był wczesny ranek. Zatem sami nie weszli do pretorium, aby się nie skalali, ale mogli zjeść Paschę. ²⁹ A Piłat wyszedł do nich na zewnątrz i mówi: Jakie przynosicie oskarżenie przeciwko temu człowiekowi? ³⁰ Odpowiadając mu, rzekli: Gdyby ten nie był złoczyńcą, **to** byśmy ci go nie wydali. ³¹ A Piłat im powiedział: Weźcie go wy i osądźcie według waszego Prawa. Powiedzieli mu Żydzi: Nam nikogo nie wolno zabić; ³² aby się wypełniło słowo Jezusa, które powiedział wskazując, jaką śmiercią ma umrzeć. ³³ Zatem Piłat znowu wszedł do pretorium, zawołał Jezusa i mu powiedział: **Czy** ty jesteś król żydowski? ³⁴ Odpowiedział mu Jezus: Ty od siebie samego to mówisz, czy inni ci powiedzieli co do mojego? ³⁵ Odpowiedział Piłat: Czy ja jestem Żydem? Twój naród oraz arcykapłani wydali mi ciebie; co uczyniłeś? ³⁶ Odpowiedział Jezus: Królestwo moje nie jest z tego świata; gdyby moje królestwo było z tego świata, moi słudzy by walczyli, abym nie został wydany Żydom; a zatem moje królestwo nie jest stąd. ³⁷ Więc Piłat mu powiedział: A zatem ty jesteś królem? Odpowiedział Jezus: Ty mówisz, że jestem królem. Ja się na to urodziłem oraz po to przyszedłem na świat, abym wydał świadectwo prawdzie; każdy, **kto** jest z prawdy, słucha mojego głosu. ³⁸ Mówi mu Piłat: Co jest prawdą? To powiedział i znowu wyszedł do Żydów oraz im mówi: Ja w nim żadnej winy nie znajduję. ³⁹ Ale jest **u** was zwyczajem, abym w Paschę jednego wam uniewinnił; jeśli chcecie, **to** uniewinnię wam króla żydowskiego? ⁴⁰ Więc wszyscy znowu zawołali: Nie tego, ale Barabasa. A Barabasz był rozbójnikiem.

***18,3** jednostka wojskowa

***18,6** w **S** oraz manuskryptach NT - grecki odpowiednik hebrajskiego Imienia Boga podanego Mojżeszowi; patrz: **S II Mojżesza 3,14**

***18,11** także: **wyznaczył**

***18,12** dowódca oddziału liczącego 1000 żołnierzy

***18,28** (z łaciny) urzędowa rezydencja namiestnika prowincji

19. Wtedy Piłat zabrał Jezusa i wybiczował. ² A żołnierze splekli wieniec z cierni i włożyli na jego głowę, przyodziali go purpurowym płaszczem, ³ oraz mówili: Witaj * królu Żydów. Dawali mu też policzki. ⁴ A Piłat znowu wyszedł na zewnątrz i im mówi: Oto wyprowadzę go wam na zewnątrz, abyście wiedzieli, że żadnego oskarżenia w nim nie znajduję. ⁵ Zatem Jezus wyszedł na zewnątrz, mając na sobie cierniowy wieniec i purpurowy płaszcz; a **Piłat** im mówi: Oto człowiek. ⁶ Więc gdy arcykapłani oraz słudzy go zobaczyli, zawołali, mówiąc: Ukrzyżuj, ukrzyżuj! Mówi im Piłat: Weźcie go wy i ukrzyżujcie, bo ja w nim nie znajduję winy. ⁷ Odpowiedzieli mu Żydzi: My mamy Prawo, a według naszego Prawa winien umrzeć, bo uczynił siebie Synem Boga.

⁸ A gdy Piłat usłyszał to słowo, bardziej się przestraszył. ⁹ Znowu wszedł do pretorium i mówi Jezusowi: Skąd ty jesteś? Ale Jezus nie dał mu odpowiedzi. ¹⁰ Zatem Piłat mu mówi: **Nic** do mnie nie mówisz? Nie wiesz, że mam władzę cię ukrzyżować oraz mam władzę cię wypuścić? ¹¹ Odpowiedział Jezus: Nie miałbyś żadnej władzy nade mną, gdyby ci nie była dana z góry; dlatego **ten, kto** mnie tobie wydaje ma większą winę. ¹² Od tego **czasu** Piłat pragnął go uwolnić, ale Żydzi zawołali, mówiąc: Jeśli go uniewinnisz, nie jesteś przyjacielem cezara; **gdyż** każdy, **kto** czyni siebie królem, sprzeciwia się cesarowi.

¹³ Więc Piłat, **gdy** usłyszał te słowa, wyprowadził Jezusa na zewnątrz i usiadł koło trybuny, na miejscu zwanym Litostrotos *, a po hebrajsku Gabbata **. ¹⁴ A było Przygotowanie * Paschy, zaś godzina jakoś szósta. Mówi też Żydom: Oto wasz król.

¹⁵ Ale wykrzyknęli: Zabierz, unieś wzwyż, ukrzyżuj go. Mówi im Piłat: Waszego króla

mam ukrzyżować? Odpowiedzieli przedniejsi kapłani: Nie mamy króla, tylko cezara. ¹⁶ Wtedy im go powierzył, aby został ukrzyżowany. Zatem wzięli Jezusa oraz odprowadzili. ¹⁷ A niosąc sobie krzyż, wyszedł na miejsce zwane Czaszki, a po hebrajsku zwane Golgota, ¹⁸ gdzie go ukrzyżowali, a z nim dwóch innych, z tej oraz z tamtej strony, a pośrodku Jezus. ¹⁹ Ale Piłat napisał też napis oraz umieścił go na krzyżu; a było napisane: Jezus Nazarejczyk król Żydów. ²⁰ Więc ten napis czytało wielu Żydów, bo owo miejsce, gdzie Jezus został ukrzyżowany, znajdowało się blisko miasta; a było napisane po hebrajsku, po grecku i po łacinie. ²¹ Zatem przedniejsi kapłani Żydów mówili Piłatowi: Nie pisz - król Żydów; ale że on powiedział: Jestem królem Żydów. ²² Odpowiedział Piłat: Co napisałem, to napisałem. ²³ A gdy żołnierze ukrzyżowali Jezusa, wzięli jego szaty, suknię i uczynili cztery części, każdemu żołnierzowi część; a owa suknia była bez szwu, tkana od góry wzdłuż całej **długości**. ²⁴ Zatem powiedzieli jedni do drugich: Nie dzielimy jej, ale rzucimy o nią losy, kogo będzie; aby się wypełniło Pismo, **które** mówi: *Rozdzielili nawzajem moje szaty, a o mą odzież los rzucili*. [Psalm 22,19](#) Tak zatem, uczynili żołnierze. ²⁵ A przy krzyżu Jezusa stała jego matka, siostra jego matki - Maria Kleofasa oraz Maria Magdalena. ²⁶ Więc Jezus ujrawszy matkę i stojącego obok ucznia, którego miłował, mówi swojej matce: Niewiasto, oto twój syn. ²⁷ Potem mówi uczniowi: Oto twoja matka. I od tej godziny wziął ją ów uczeń do swoich. ²⁸ Po tym Jezus widząc, że wszystko jest już dokonane, aby się wypełniło Pismo, mówi: *Jestem spragniony*. [Psalm 69,22](#) ²⁹ A był **tam** ustawiony pojemnik pełny winnego octu; więc włożyli na hyzop * gąbkę wypełnioną octem i przybliżyli ją do jego ust. ³⁰ A gdy Jezus przyjął ocet, powiedział: Jest wykonane *; skłonił głowę i oddał życie **.

³¹ Następnie Żydzi - ponieważ było Przygotowanie - aby w odpoczynek * ciała nie pozostały na krzyżu (bowiem czas **tego** odpoczynku był długi **), poprosili Piłata by zostały połamane ich golenie oraz zostali usunięci. ³² Zatem przyszli żołnierze i połamali golenie pierwszego oraz drugiego, razem z nim ukrzyżowanego. ³³ Zaś gdy podeszli do Jezusa, zobaczyli go już zmarłego, więc nie połamali jego goleni. ³⁴ Ale jeden z żołnierzy przebił włócznią jego bok, więc zaraz wyszła krew i woda. ³⁵ Zaś **ten, co to** zobaczył, zaświadcza, a jego świadectwo jest prawdziwe; on też wie, że mówi zgodnie z rzeczywistością, abyście i wy uwierzyli. ³⁶ Bo to się stało, aby się wypełniło Pismo: *Jego kość nie zostanie strzaskana*. [II Mojżesza 12,46](#); [IV Mojżesza 9,12](#) ³⁷ A drugie Pismo znowu mówi: *Będą patrzeć na tego, którego przebili*. [Zachariasz 12,10](#)

³⁸ Zaś po tym, Józef z Arymatei, **który** był ukrytym uczniem Jezusa z powodu żydowskiego strachu, poprosił Piłata, aby **mógł** zabrać ciało Jezusa. A Piłat zezwolił. Zatem przyszedł i zabrał jego ciało. ³⁹ Ale przyszedł także Nikodem, ów przybyły do niego wcześniej nocą, niosąc mieszankę mirry i aloesu, około stu funtów. ⁴⁰ I wzięli ciało Jezusa oraz owinęli je płótnami wśród wonności, jak jest zwyczajem grzebać u Żydów. ⁴¹ A w miejscu gdzie został ukrzyżowany był ogród, zaś w ogrodzie nowy grobowiec, w którym nikt jeszcze **nie** był położony. ⁴² Więc tam położyli Jezusa, z powodu Przygotowania Żydów, ponieważ grobowiec był blisko.

***19,3** także: **żegnaj**

***19,13** co znaczy: Wyłożone brukiem

****19,13** co znaczy: Miejsce podwyższone

***19,14** dzień poprzedzający Paschę, czyli 14 Nissan, w którym Żydzi zabijali swoje baranki paschalne

***19,29** pęd rośliny

***19,30** także: **spełnione, doprowadzone do końca, zapłacone**

****19,30** także: **ducha**

***19,31** hebr.: **szabat**

****19,31** także: **wielki, duży**

20. Zaś pierwszego dnia tygodnia, wcześniej, gdy była jeszcze ciemność, do grobowca przychodzi Maria Magdalena i widzi usunięty od grobu kamień. ² Więc biegnie i przychodzi do Szymona Piotra oraz do tego drugiego ucznia, którego Jezus kochał, i im mówi: Zabrali Pana z grobowca i nie wiemy, gdzie go położyli. ³ Zatem wyszedł Piotr oraz ten drugi uczeń, i szli do grobu. ⁴ A obaj biegli razem; nawet ten drugi uczeń wcześniej wyprzedził Piotra i pierwszy przybył do grobu. ⁵ Zaś **kiedy** rzucił okiem, widzi leżące płótna; jednak **tam** nie wszedł. ⁶ Przyszedł też Szymon Piotr, **który** mu towarzyszył, wszedł do grobowca oraz widzi leżące płótna, ⁷ i chustkę, która była na jego głowie, nie leżącą z płótnami, ale zwiniętą osobno w innym miejscu. ⁸ I wtedy wszedł też ten drugi uczeń, **co** pierwszy przybył do grobu, ujrzał * oraz uwierzył. ⁹ Bowiemy jeszcze nie znali Pisma, że jest mu konieczne powstać z martwych. ¹⁰ Więc uczniowie odeszli z powrotem do siebie. ¹¹ Ale Maria stała na zewnątrz, blisko grobu, płacząc; a gdy płakała, zjrzała do grobowca, ¹² i widzi dwóch siedzących w bieli aniołów, jednego przy wezgielciu, i jednego przy stopach; **tam**, gdzie leżało ciało Jezusa. ¹³ A tamci jej mówią: Niewiasto, dlaczego płaczesz? Mówi im: Zabrali mojego Pana i nie wiem, gdzie go położyli. ¹⁴ To powiedziawszy, odwróciła się do tyłu i widzi stojącego Jezusa; a nie wiedziała, że Jezus żyje. ¹⁵ Mówi jej Jezus: Niewiasto, dlaczego płaczesz? Kogo szukasz? **Zaś** ona uważając, że jest ogrodnikiem, mówi mu: Panie, jeśli ty go zabrałeś, powiedz mi gdzie go położyłeś, a ja go wezmę. ¹⁶ Mówi jej Jezus: Mario. **A** ona zostawszy odmienioną *, mówi mu: Rabbuni **, ten nazywany Nauczycielem. ¹⁷ Mówi jej Jezus: Nie dotykaj mnie, bo jeszcze nie wstąpiłem do mego Ojca; ale idź do moich braci i im powiedz: Wstępuję do mego Ojca i do waszego Ojca - mego Boga oraz waszego Boga. ¹⁸ **Zatem** Maria Magdalena przychodzi oraz oznajmia uczniom: Widziałam Pana, i tamto, **co** jej powiedział.

¹⁹ A **gdy** był wieczór, tego pierwszego **dnia** tygodnia, zostały zamknięte drzwi gdzie byli zgromadzeni uczniowie z powodu strachu przed Żydami, **lecz** Jezus przyszedł, stanął na środku oraz im mówi: Pokój wam. ²⁰ To powiedział i pokazał im ręce oraz swój bok; więc uczniowie się uradowali, **gdy** zobaczyli Pana. ²¹ A Jezus znowu im powiedział: Pokój wam; jak mnie posłał Ojciec, tak ja was posyłam. ²² I **kiedy** to powiedział - tchnął oraz im mówi: Weźcie * Ducha Świętego. ²³ Których grzechy odpuscicie *, zostają im odpuszczone, a których trzymacie **, zostają zatrzymane. ²⁴ Zaś Tomasz, jeden z dwunastu, zwany Didymos *, nie był z nimi gdy przyszedł Jezus. ²⁵ A inni uczniowie mu mówili: Widzieliśmy Pana. Ale im powiedział: Jeśli nie ujrzę na jego rękach znaku gwoździ, **nie** włożę mego palca do odcisku gwoździ oraz **nie** włożę mojej ręki do jego boku - nie uwierzę. ²⁶ Zaś po ośmiu dniach jego uczniowie znowu byli wewnątrz, a wśród nich Tomasz. I **gdy** drzwi zostały zamknięte, przychodzi Jezus, stanął na środku i powiedział: Pokój wam. ²⁷ Potem mówi Tomaszowi: Skieruj tutaj twój palec, zobacz moje ręce; skieruj twoją rękę i włoż do mego boku, i nie bądź niewierny * - lecz wierzący **. ²⁸ Odpowiedział Tomasz i mu rzekł: Pan mój i Bóg mój. ²⁹ Mówi mu Jezus: Uwierzyłeś, bo mnie ujrzałeś? Bogaci, **którzy** nie zobaczyli - a uwierzyli.

³⁰ Potem Jezus sprawił wiele innych znaków wobec swych uczniów, które nie są opisane w tej księdze. ³¹ Zaś to zostało opisane, abyście uwierzyli, że Jezus jest Chrystusem, Synem Boga, oraz abyście wierząc, mieli życie w Jego Imieniu.

***20,8** także: **doświadczył, wiedział**

***20,16** także: **zawróconą, nawróconą, oddaną z powrotem, zmienioną**

****20,16** co znaczy: **Nauczyciel - Mistrz**

***20,22** także: **odbijcie, przyjmijcie, zrozumcie, poślubcie**

***20,23** także: **pominiecie, pozostawicie, zaniedbacie, darujecie, uniewinnicie**

****20,23** także: **więzicie**

***20,24** co znaczy: **Bliźniak**

***20,27** także: **zdradliwy, niewierzący**

****20,27** także: **wierny, godny zaufania**

21. Potem Jezus znowu pokazał się uczniom koło morza Tyberiady *; a ukazał się tak. ² Byli razem: Szymon Piotr i Tomasz, zwany Didymos, Natanel z Kany Galilei, ci Zacheusza oraz dwaj inni z jego uczniów. ³ Mówi im Szymon Piotr: Idę łowić ryby. Mówią mu: My także z tobą wyruszymy. Wyszli i zaraz weszli do łodzi, lecz w tą noc nic nie złapali. ⁴ Zaś **gdy** pojawił się ranek, Jezus stanął na brzegu; jednak uczniowie nie wiedzieli, że **tam** jest Jezus. ⁵ A Jezus im mówi: Dzieci, czy ktoś ma posiłek? Odpowiedzieli mu: Nie. ⁶ Zaś on im powiedział: Umieście sieć na prawej stronie łodzi, a znajdziecie. Zatem umieścili, i już nie mieli sił jej wyciągnąć, z powodu mnóstwa ryb. ⁷ Następnie ten uczeń, którego Jezus miłował, mówi Piotrowi: Pan jest. Więc Szymon Piotr **gdy** usłyszał, że jest Pan, przepasał się narzutą (bo był nagi) i rzucił się w morze. ⁸ Nadto łodzią przybyli inni uczniowie, ciągnąc sieć ryb, bo byli niedaleko od lądu, tylko jakieś z dwieście łokci. ⁹ Więc gdy wyszli na ląd, widzą leżące ognisko, położoną rybę i chleb. ¹⁰ Mówi im Jezus: Przynieście z ryb, które teraz złapaliście. ¹¹ Zatem Szymon Piotr wszedł i wyciągnął na ziemię sieć, pełną stu pięćdziesięciu trzech wielkich ryb; a **mimo, że** było **ich** tak wiele, sieć się nie rozdarła. ¹² Mówi im Jezus: Chodźcie, zjedzcie. A żaden z uczniów nie odważył się go zapytać: Kto ty jesteś? Wiedząc, że **to** jest Pan. ¹³ Następnie Jezus przychodzi, bierze chleb i im daje, oraz tak samo rybę. ¹⁴ To już trzeci raz Jezus ukazał się swoim uczniom, **kiedy** podniósł się z martwych. ¹⁵ A kiedy zjedli, Jezus mówi Szymonowi Piotrowi: Szymonie **synu** Jony, miłujesz mnie więcej **niż** ci? Mówi mu: Tak, Panie; ty wiesz, że cię kocham. Mówi mu: Paś * **moje** baranki **. ¹⁶ Znowu mówi mu **po raz** drugi: Szymonie **synu** Jony, miłujesz mnie? Mówi mu: Tak, Panie; ty wiesz, że cię kocham. Mówi mu: Bądź pasterzem moich owiec. ¹⁷ Mówi mu **po raz** trzeci: Szymonie Jony, kochasz mnie? Zasmucił się Piotr, że mu powiedział **po raz** trzeci: Kochasz mnie? I mu mówi: Panie, ty wszystko wiesz; ty poznajesz, że cię kocham. Mówi mu Jezus: Paś moje owce. ¹⁸ Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się i chodziłeś gdzie chciałeś; zaś kiedy się zestarzejesz, wyciągniesz swoje ręce i inny cię opasze oraz **cię** poprowadzi, gdzie sobie nie życzysz. ¹⁹ A to powiedział dając znać, jaką śmiercią wystawi Boga. Zatem to powiedział i mu mówi: Pójdź za mną. ²⁰ **Zaś** Piotr odwrócił się i widzi towarzyszącego ucznia, którego Jezus miłował, który położył się przy wieczerzy na jego piersi i powiedział: Panie, kto jest **tym, co** cię wydaje? ²¹ Więc kiedy Piotr go zobaczył, mówi Jezusowi: Panie, a co ten? ²² Mówi mu Jezus: Jeśli chcę, aby on pozostawał na miejscu póki chodzę, dlaczego w twojej obecności? Ty pójdź za mną. ²³ I wyszło to słowo między braci, że ten uczeń nie jest śmiertelny. Ale Jezus nie powiedział mu, że nie jest śmiertelny, ale: Jeśli chcę, **aby** ten pozostawał na miejscu póki chodzę, dlaczego w twojej obecności? ²⁴ Ten jest **tym** uczniem, **który** świadczy odnośnie owych **spraw** oraz **tym, co** je opisał; a wiemy, że jego świadectwo jest prawdziwe. ²⁵ Ale są i inne, liczne **rzeczy**, które uczynił Jezus; które gdyby zostały spisane w jednym czasie, przypuszczam, **że i** sam świat nie pomieściłby spisanych ksiąg. Amen.

***21,1** miasto na zachodnim brzegu jeziora (zwanego też morzem) Genezaret

***21,15** także: **żyw, karm**

****21,15** także: **jagnięta**

